Nr. 257. Piątek, 10 Listopada 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Władysława barona Brunickiego na prezesa, a Władysława księcia Sapiehę na wiceprezesa rady powiatowej w Cieszanowie.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 6 listopada 1882 r. l. 11526/pr. względem wcielenia gminy Pobocz do okręgu c. k. m. d. sądu powiatowego w Złoczowie.

Na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 października 1882 r. l. 16077 zostaje gmina Pobocz z dniem 1 stycznia 1883 r. wydzieloną z okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku i wcieloną do okręgu c. k. m. d. sądu powiatowego w Złoczowie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnik
Potocki m. p.

Reskryptem z dnia 29 września 1882 r. przedłużyło c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzielony Ferdynandowi Spaltowi na dniu 2 sierpnia 1878 r. przywilej na poprawny aparat do sortowania przędzy (*verbesserter Flortheilungsapparat für Vorspinn-Krempeln*) na przeciąg piątego roku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 listopada.

Dopiero z telegramów dowiemy się, czy wczorajsze pierwsze posiedzenie Izby francuskiej odbyło się tak spokojnie, jak oficyalnie zapowiedziano. Horoskop oficyalny był wcale uzasadniony, bo w przededniu otwarcia Izby przybyło do Paryża mało posłów, a nieliczny komplet nie nastraja stronnictwa wojowniczo. Ale w samej sytuacyi wewnętrznej jest tyle kwestyj drażliwych, i co na jedno wychodzi, tyle materyału wybuchowego, że po spokojnym początku niewątpliwie nastąpią gorące starcia. Dość wskazać na knowania anarchistów, aby mieć zaraz powód nietylko do walki i scen parlamentarnych, lecz nawet do przesileń. W normalnych stosunkach, w parlamencie podzielonym na stronnictwa polityczne ale nie rozdartym na frakcye nawzajem sobie dokuczające, aby żadna nie mogła wypłynąć i steru na długo opanować, w społeczeństwie posiadającem ustaloną formę rządu i ugruntowany instynkt porządku i karności — jednem słowem wszędzie wobec podobnego stanu anarchicznego, jaki we Francyi zapanował, nie pytanoby najpierw, kto winien, że taka anarchia zapanowała, lecz przedewszystkiem dostarczonoby istniejącemu rządowi wszelkich środków wytępienia złego do szczętu. We Francyi jednak najpierw pytają wszyscy, kto winien, przyczem oczywiście nikt nawet cząstki winy na siebie przyjąć nie chce, zwalając ją całkowicie na innych, o środkach ratunku myślą tylko ministrowie, oglądając się trwożliwie, czy mogą jeszcze liczyć na większość.

Obok anarchicznych wybryków także sprawy polityki zagranicznej aż nadto dostarczają materyału do starć i przesilenia. Francya ma przed sobą nadzwyczaj przykrą alternatywę: wejść w kolizyę z Anglią, gospodarującą samowładnie w Egipcie, albo powiedzieć sobie, że raz na zawsze pogrzebane zostały aspiracye kolonialne, obudzone za czasów pierwszej republiki, żywione i przekazywane odtąd następnym pokoleniom w najgorszych nawet czasach. I tu nie na miejscu jest już pytanie, kto zaprzepaścił te aspiracye i bezwiednie pracował dla Anglii, bo czas i wypadki naglą do decyzyi, aby przynajmniej cokolwiek ocalić. Ale i w tej sprawie częściej i energiczniej odzywają się wzajemne rekryminacye, aniżeli medytacye nad środkami ratunku.

Kiedy monarchiści posiadali mniejszość tak znaczną, że w każdej chwili szanse zmienić się mogły niekorzystnie dla republiki, kiedy wszyscy pretendenci do trona stali w pogotowiu — republikanie pod grozą wiszącego nad ich głowami miecza Damoklesa byli nierównie karniejsi i w konsekwencyi zdolniejsi do rządów, aniżeli dziś, gdy mają ogromną większość i nie widzą żadnego groźnego pretendenta przed sobą. To też nie można liczyć na to, żeby się ocknęli przynajmniej w tej chwili. Gabinet Duclerca nie jest ani tak świetnym, ani nawet tak jednolitym, żeby w sobie samym posiadał dostateczną siłę odporną. Nie podoła on zadaniu w walce z anarchistami, jeżeli równocześnie będzie miał do czynienia z rozstrojem parlamentarnym. Nigdy zaś nie było dla republiki przesilenie tak groźnem jak w tej chwili. Nowy gabinet nie da się stworzyć w jednej chwili, a w dodatku każdy następca Duclerca będzie miał przed sobą w alternatywie rychłą demisyę lub rozwiązanie Izby. Tego tylko pewnie życzą sobie anarchiści, bo oni jedni tylko skorzystać mogą z rozstroju politycznych stosunków kraju.

Sprawy krajowe.

(*Przemysł domowy*).

(×) W sprawozdaniu o przemyśle domowym, które Wydział krajowy przedłożył Sejmowi na ubiegłej sesyi, przedstawiony został stan istniejących szkół przemysłowych oraz starania około założenia nowych i zarządzenia w ciągu roku zeszłego w tej mierze wydane. Ta druga część sprawozdania zawiera szczegóły ciekawe dla każdego, kogo żywiej interesuje rozwój naszego przemysłu domowego. Przytaczamy zatem ważniejsze postanowienia i zarządzenia Wydziału krajowego.

Wydział powiatowy w Skałacie przedstawił wyczerpująco wszelkie okoliczności, przemawiające za utworzeniem szkoły kołodziejskiej w Toustem, oraz podał tak dokładne obliczenie kosztów założenia i utrzymania takiej szkoły, że Wydział krajowy mógł wyjątkowo już na podstawie tej jednej relacyi nietylko wyrobić sobie zdanie o stosowności projektu, ale także powziąć decyzyę co do udziału funduszu krajowego w pokryciu wydatków na założenie i utrzymanie projektowanej szkoły. W skutek tego oznajmił wydziałowi powiatowemu, że się przychyla do prośby jego o przyjęcie na fundusz krajowy z wydatków na założenie, obliczonych na 400 złr., kwoty 285 zł. a z wydatków rocznych na utrzymanie, obliczonych na 600 złr., kwoty 275 złr.

Przyznając jednak zasiłki powyższe, a głównie zasiłek na utrzymanie na lat sześć, postawił Wydział za warunek, ażeby: 1) szkoła uznaną była za zakład powiatowy; 2) w statucie szkoły zastrzeżonem było dla Wydziału krajowego oprócz prawa udziału w zarządzie szkoły także prawo zwierzchniego nadzoru nad zakładem, które wykonywać się ma albo bezpośrednio, albo za pośrednictwem istniejącego przy Wydziale krajowym organu dla spraw przemysłu domowego i drobnego. Po otrzymaniu wiadomości, że wydział powiatowy zgadza się na warunki powyższe, oraz, że szkoła otwartą została dnia 12 kwietnia r. b., zaasygnowano wydziałowi powiatowemu połowę zasiłku przyznanego na założenie szkoły. Kiedy zaś następnie Wydział powiatowy przedłożył statut organizacyjny

---

Przegląd Literacki.

Geschichte der polnischen Litteratur von Heinrich Nitschman. Leipzig 1882. S. 500.

(Dokończenie.)

Ciężko bardzo zgodzić się na to z autorem, żeby Wężyk był rzeczywiście poetą „pełen powabu i świeżości" a jego najlepszym utworem *Okolice Krakowa*.

Rozdział o literaturze pamiętnikowej, wypadł bardzo krótko. Pominięto zupełnie zbiór pamiętników, wydany przez Żupańskiego, słusznie podniesiono za to pamiętniki króla Stanisława Augusta, pomijane zazwyczaj w naszych podręcznikach. Zgadzamy się z autorem co do niskiej wartości artystycznej *Spiewów historycznych* Niemcewicza. Nitschmann, który nietylko umie odtworzyć Niemcom piękno i właściwości naszej poezyi, ale stara się także wyszukać i podać swoim rodakom to, co ich najbliżej obchodzi, przełożył ustępy z pamiętników Niemcewicza, w których mowa o niemieckich poetach i filozofach, jak o Goethem, Wielandzie, Nicolaim, Tiedgem, Nowalisie, Fichtem itd. Szkoda, że nasz poczciwy Niemcewicz nie miał głębszego zmysłu spostrzegawczego — i że nie odczuwał wielkości spółczesnych zagranicy. Dla jednej pani Staël nie ma słów podziwu i uwielbienia. Unosi go prąd powszechny, bo wszyscy bez wyjątku uderzali czołem przed tą fenomenalną kobietą, i nie było znakomitego człowieka, któregoby nie oczarowała bystrością dowcipu, olśniewającą wyobraźnią i niepospolitym rozumem. Za to Goethe jest dla Niemcewicza tylko ministrem i excellencyą, a Fichte większym myślicielem od Kanta!

Elegia Karpińskiego, która tyle pokoleń wzruszała swoją prostotą i czułością, nie bardzo się powiodła panu Nitschmannowi w przekładzie:

Das ist mein armes Haus, hier will ich ferner [bleiben,
Die Lehmwand und das Dach von Stroh, die [kleinen Scheiben,
Der Ofen unglasirt itd.

Talent, plastyczność, w ogóle cała indywidualność poetyczna Trembeckiego i Zabłockiego jest dla autora zamkniętą księgą. W rozdziale o historykach i literatach z końca XVIII a początku XIX wieku figuruje Józef Maksymilian Ossoliński jako autor historyi literatury polskiej, zresztą tak ten jak i dalsze ustępy o politykach, gramatykach i lexykografach polskich jakkolwiek pobieżne, mają wartość informacyjną dla nieobznajonych z naszą literaturą.

Zacząwszy od Mickiewicza, piękne, potoczyste opowiadanie autora szerszem płynie korytem. Dobrze uczynił, że literaturę aż do tego czasu zawarł w szczupłych ramach — można tylko żałować, że wiek XVI może stosunkowo za blady — właściwie dopiero z XIX wiekiem wstępujemy na arenę literatury powszechnej, dlatego też w podręczniku dla obcych zasługuje on na szersze traktowanie i troskliwszą charakterystykę.

Po krótkiej wzmiance o walce klasyków z romantykami, zaczyna autor literaturę XIX wieku od poglądu na poezyę ludową. Maryi Kurtzmanowej, żonie zaszczytnie znanego badacza literatury polsko-niemieckiej, zawdzięczamy dwie nowe piosnki z okolic Gniezna, które p. Nitschmann przełożył w tonie ludowym, nie zatarłszy barwy i nie uroniwszy nic z woni tych leśnych kwiatów. *Das Röslein roth* przypomina w przekładzie ton pieśni ludowych niemieckich — p. Nitschmann okazał się tu znowu mistrzem. Co za wierność w przekładzie, pokrywającym każde słowo a nawet rym oryginału np. w następnym wierszyku:

Wiele pościeli bez piór,
Wiele trzewików bez skór,
Wiele miast bez murów,
Wiele panów bez gburów.

Viele Betten ohne Feder,
Viele Schuhe one Leder,
Viele Städte ohne Mauern,
Viele Herren ohne Bauern.

Nie wiele w tem sensu i poezyi, ale to już nie wina tłómacza.

Przekład *Wiesława* Nitschmanna znamy już z jego *Polskiego Parnasu*, który się doczekał w krótkim czasie czwartego wydania — w Niemczech... Przekład *Wiesława*, jak całe zresztą przedstawienie naszej literatury, ogrzany ciepłem i rzadką a niekłamaną sympatyą Niemca dla wszystkiego, co było dobre, piękne i wielkie w naszych dziejach i literaturze. Z tego względu zasługuje autor na serdeczne uznanie a nawet wdzięczność i wiele usterek i niedokładności w części historycznej przebaczyć mu należy. Ten ciepły koloryt, ten wdzięk i ta intuicya w oddawaniu utworów naszych poetów warta może więcej, niż stosy nagromadzonych pilnie szczegółów i szczególików.

„Stoi Jawor" Zaleskiego wydaje się wprawdzie w przekładzie trochę ciężkim i niezgrabnym a niewolnicza wierność zamiast odtworzyć, zatarła poetyczną charakterystykę Ukrainy. Ale za to jaki lekki i filigranowy ten eteryczny obrazek natury Zaleskiego!

Kind der Gesträuche
Spielt es in Wiesen,
Neckt selbst die Riesen,
Ulme und Eiche.
Wiegt dann die schweren
Häupter der Aehren,
Küsst auch die Rosen
Wellen aufbräuselnd,
Hüpft es zum Rohre,
Müde vom Kosen,
Tiefer jetzt säuselnd
Stirbt es im Moore.

Biografia Mickiewicza jest najbardziej szczegółowa i może dlatego właśnie spotykamy tu więcej błędów niż gdzieindziej. Przedewszystkiem nie jest „Adam Bernhard Mickiewicz *aus dem alten litauischen Geschlecht Poraj*" a Maryla Wereszczakówna nie odznaczała się *durch moralische und geistige Hoheit.* Do bajek należy opis pożaru w Nowogródku, który i nasi autorowie zaliczają do pierwszych utworów Adama. Po raz pierwszy dowiadujemy się także od p. Nitschmanna, że Puttkamer służył poecie za model do Hrabiego w *Panu Tadeuszu*, i że poeta napisał *Lilie* i *Świteziankę* pierwej, nim poznał Bürgera i Schillera itp.

Przekład *Switezianki* jest zanadto swobodny, za to *Trzej Budrysi* oddani z całą wyrazistością oryginału. W przekładzie słychać niemal chrzęst zbroi i tętent hufców litewskich. Podział biografii Mickiewicza na ustępy jak np. *Von Kowno bis Petersburg, Von Paris bis Stambul*, wygląda szumnie, ale nie zawsze ma wewnętrzną racyę — tak samo jak tytuły tego rodzaju jak *Aristokratisch-christliche Zukunftsdichtung und demokratisch-materialistische Actionspoesie*, które to tytuły mają charakteryzować Krasińskiego i Słowackiego! Nitschmann umie w ogólności przedstawieniem, układem, w ogóle formą opo-

szkoły, zastosowany w zupełności do wymagań wyżej wymienionych, Wydział krajowy rozporządzeniem zatwierdził statut, zaasygnował zasiłek przyznany na utrzymanie zakładu i zamianował p. Alojzego Fedorowicza delegatem swym w Radzie szkoły a p. dra Henryka Jasieńskiego jego zastępcą.

Wydział powiatowy w Łańcucie ponowił dawniejszą prośbę swą o zasiłek z funduszu krajowego na założenie i utrzymanie szkoły koronkarskiej w Kańczudze. W skutek podania powyższego przychylił się Wydział krajowy w zasadzie do prośby wydziału powiatowego, wzywając go zarazem, aby przedłożył plan organizacyi szkoły, oraz preliminarz kosztów jej założenia i utrzymania. Na podstawie obliczenia kosztów, wyznaczył Wydział krajowy, porozumiawszy się poprzednio z kuratoryą dla spraw przemysłu domowego i drobnego, na pokrycie kosztów jej utrzymania roczny zasiłek w kwocie 300 zł. w. a. Urzeczywistnienie projektu można więc uważać za zapewnione.

Dyrekcya seminaryum naucz. żeń. w w Krakowie, w którem istnieje już od lat kilku kurs koszykarstwa, doniosła Wydziałowi krajowemu podaniem, że z uwagi na naglącą potrzebę obmyślenia dla dziewcząt nowych sposobów zarobkowania urządziła w miesiącach maju i czerwcu na próbę kurs malowania na porcelanie i terakocie (farbami ogniotrwałemi i zwykłemi olejnemi lub wodnemi), dalej na aksamicie, blasze i drzewie, w którym wzięło udział 10 uczennic. Próba ta podług relacyi dyrekcyi najzupełniej się powiodła, tak, że przy coraz większem upowszechnianiu się wyrobów ozdobionych w sposób wyżej oznaczony, obrany kierunek nauki obiecuje, zdaniem dyrekcyi, przynieść istotny pożytek. Jako niemniej odpowiednie, a dotąd w kraju niemal odłogiem leżące pole zarobku dla dziewcząt wskazała dalej dyrekcya wyrób sztucznych kwiatów. Podzielając zdanie dyrekcyi, przychylił się Wydział krajowy do prośby o udzielenie zasiłku z funduszu krajowego na płacę nauczycielek zaprojektowanych kursów, i wyznaczył na cel powyższy subwencyę w kwocie 500 zł. w. a na rok szkolny 1882/83.

Dokonane przez kuratoryę dla spraw przemysłu domowego i drobnego zbadanie stanu i potrzeb przemysłu powroźniczego w Radymnie doprowadziło do przekonania, że na podniesienie przemysłu tego wpłynęłoby utworzenie spółki zarobkowej pomiędzy powroźnikami miasta Radymna. Pozostawiając chwilowo w zawieszeniu kwestyę utworzenia szkoły powroźniczej w Radymnie, która jest dotąd przedmiotem rokowań z Rządem, zawezwał Wydział zwierzchność gminną w Radymnie, ażeby się postarała o zawiązanie pomiędzy powroźnikami tamtejszymi spółki zarobkowej na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 w celu wspólnego zakupywania materyału do wyrobów oraz w celu sprzedaży wyrobów stowarzyszonych powroźników. Równocześnie zaś oznajmił zwierzchności gminnej, że w danym razie gotówby poprzeć związane stowarzyszenie przez udzielenie pożyczki z funduszu krajowego do wysokości 1000 zł.

Projekt założenia szkoły garncarstwa w Kołaczycach został również zbadany przez kuratoryę dla spraw przemysłu domowego i drobnego. Na podstawie zaś wyniku badania uznał Wydział krajowy zgodnie z opinią kuratoryi, że wypada zaniechać założenia szkoły garncarstwa w Kołaczycach z powodu trudności i kosztów, z jakiemiby wykonanie projektu było połączone, natomiast zaś postarać się o utworzenie tamże wzorowego warsztatu garncarskiego. Decyzyę swą w sprawie powyższej udzielił Wydział krajowy wydziałowi powiatowemu w Jaśle z oznajmieniem, że postara się o utworzenie wzorowego warsztatu, jeżeli gmina kołaczycka zobowiąże się dostarczyć potrzebnego na ten cel lokalu, oraz że dla przysposobienia odpowiedniego kierownika projektowanego warsztatu gotów jest wysłać kosztem funduszu krajowego z garncarzy kołaczyckich na razie jednego do szkoły garncarstwa w Kołomyi z zasiłkiem miesięcznym w kwocie 12 zł. a później drugiego do Morawy lub Szląska.

Reprezentacya miasta Starej soli u dawała się w r. 1881 do Sejmu z prośbą o wyznaczenie dotacyi na założenie i utrzymanie szkoły garncarstwa lub wzorowego warsztatu garncarskiego w temże mieście. Petycyi tej Sejm nie załatwił. Wydział krajowy poruczył jednakże zbadanie sprawy kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego. Na podstawie zaś opinii przez kuratoryę objawionej oznajmił reprezentacyi miasta Starej soli, że nie może wprawdzie poprzeć projektu założenia szkoły garncarstwa w temże mieście, lecz gotów jest przyczynić się do pokrycia kosztów założenia i utrzymania wzorowego warsztatu garncarskiego, jeżeli gmina zobowiąże się dostarczyć odpowiedniego lokalu na pomieszczenie warsztatu, dalej w części urządzenia dla warsztatu potrzebnego, wreszcie gliny, opału, światła i usługi, a nadto zapewni pewną kwotę na częściowe pokrycie płacy podmajstrzego przynajmniej na lat pięć.

W sprawie projektu założenia szkoły tkactwa w Horodence, poruszonego swego czasu przez tamtejszy wydział powiatowy a następnie i przez c. k. Namiestnictwo, powziął Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego ostateczną decyzyę, oświadczając się przeciw projektowi z powodu, że zdaniem fachowych szkoła wyrobów tkackich tylko w takich miejscowościach może przynieść pożytek, gdzie istnieją już fabryki tkackie i gdzie idzie o takie udoskonalenie wyrobów, ażeby zdobyć sobie mogły pokup na targach pierwszorzędnych — gdy tymczasem przemysł tkacki w Horodence stoi nawet niżej co do jakości tkanin, niż w innych miejscowościach Galicyi n. p. w Korczynie i Błażowie. Równocześnie jednak oznajmił Wydział krajowy, że gotów jest dla podniesienia przemysłu tkackiego w Horodence przyczynić się do pokrycia kosztów wysłania tkacza miejscowego za granicę, który, wyuczywszy się lepszej techniki, mógłby za powrotem do miejsca rodzinnego działać jako instruktor, oraz że w danym razie poprze zawiązanie stowarzyszenia zarobkowego pomiędzy tkaczami horodeńskiemi przez udzielenie zasiłku na założenie, jakoteż pożyczki.

Do projektów, które Wydział krajowy w poprzednich sprawozdaniach swych wymienił jako będące przedmiotem badania Kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego, przybyły w ciągu ostatniego roku oprócz wspomnianych już wyżej: projekt założenia szkoły kołodziejstwa, bednarstwa i stolarstwa w powiecie Kamioneckim, poruszony przez Wydział powiatowy w Kamionce strumiłowej, i projekt założenia szkoły koronkarskiej w Zakopanem, na którego wykonanie p. Helena Chłapowska złożyła na ręce p. dr. Chałubińskiego dar w kwocie 1,0 0 rubli sr.

W związku z przemysłem domowym i drobnym stoi czynność Wydziału krajowego i Kuratoryi w następujących sprawach:

Na kursa koszykarstwa i snycerstwa w technologicznem Muzeum przemysłowem w Wiedniu, odbyte w r. szkolnym 1881/82, wysłał Wydział krajowy oprócz czterech stypendystów, o których była wzmianka w przeszłorocznem sprawozdaniu Wydziału krajowego, jeszcze Juliusza Bełtowskiego z zasiłkiem w kwocie 150 zł. w. a. oraz jednego ucznia szkoły rzeźbiarstwa w Rymanowie ze stypendyum w kwocie 300 zł. w. a., obudwóch na kurs snycerstwa i tokarstwa.

W roku szkolnym 1882/83 urządzone będą we wspomnionem Muzeum podług doniesienia Dyrekcyi Muzeum z d. 1 czerwca r. b. l. 633 następujące kursa specyalne: a) kurs koszykarstwa i uprawy wierzb koszykarskich, b) kurs wyrobu mebli koszykarskich, c) kurs koszykarstwa dla wykształcenia personalu żeńskiego. d) kurs snycerstwa i tokarstwa, e) kurs wyrobu mebli i stolarstwa budowlanego, f) kurs w celu wykształcenia chemików, którzy ukończyli wydział chemiczny w szkole politechnicznej, na kolorystów. Wydział krajowy postanowił na wniosek Kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego na wszystkie kursa po wyższe wysłać stypendystów kosztem funduszu krajowego. W skutek tego zamówił u Dyrekcyi Muzeum dla kandydatów swych po dwa miejsca na kursach a) i d) a po jednem miejscu na kursach b) c) e) f). Otrzymawszy zaś zawiadomienie, że miejsca zamówione zostały zarezerwowane, wezwał Wydział krajowy do przedstawienia kandydatów: zarządy szkoły snycerstwa w Zakopanem, rzeźbiarstwa w Rymanowie, oraz koszykarstwa w Jarosławiu i Rudniku, dalej Wydział powiatowy w Dąbrowie, jako wykonujący nadzór nad szkołami koszykarstwa w Bolesławiu i Gręboszowie, Dyrekcyę c. k. Seminaryum nauczycielskiego żeńsk. w Krakowie, Zarządy korporacyi stolarzy we Lwowie i w Krakowie, wreszcie Rektorat c k. szkoły politechnicznej we Lwowie.

Oddział Czarnohorski Towarzystwa Tatrzańskiego urządził w Kołomyi stałą wystawę i bazar wyrobów przemysłu domowego. W skutek prośby oddziału, popartej później przez Kuratoryę dla spraw przemysłu domowego i drobnego, udzielił Wydział krajowy na urządzenie wystawy i bazaru zasiłek w kwocie 300 zł. w. a.

Zarząd Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie przedstawił Wydziałowi krajowemu w podaniu z d. 12 marca r. b. potrzebę wydawania czasopisma artystyczno-przemysłowego w kraju naszym, oświadczając zarazem, że gotów jest podjąć się tego wydawnictwa, jeżeli uzyska na ten cel odpowiednią subwencyę z funduszu krajowego. Program zamierzonego wydawnictwa określił Zarząd Muzeum jak następuje: „Z początkiem wychodzić ono będzie po jednym zeszycie na półrocze, w miarę zaś rozwoju sił współpracujących i ilości materyału nagromadzonego, staraniem zarządu będzie, ażeby wydawnictwo to mogło się przekształcić na pismo dwumiesięczne. Ma ono zawierać opisania z ilustracyami rozmaitych zabytków dawnej krajowej industryi i sztuki; tak np. wyroby tkackie, jak pasy i materye, dawne wyroby ceramiczne, ślusarskie, rusznikarskie, rzeźbiarskie, a nawet w przyszłości przedmioty architektoniczne. Do tego działu czasopisma mogą dostarczyć obfitego nader materyału nasze muzea i prywatne zbiory, a pod względem zabytków architektonicznych prócz niewyczerpanych bogactw Krakowa, inne miasta polskie stanowią niewątpliwie zasób przedmiotów, treścią i rozmaitością swą zajmujących i interesujących. Obok powyższego działu pismo to zawierałoby również użyteczne spostrzeżenia z przytoczeniem ilustrowanych wzorów celem udoskonalenia smaku i uszlachetnienia form w wyrobach ręko dzielniczych, uzasadnione uwagi co do technicznej strony wykonania przedmiotów. przedstawienie ułatwień i wynalazków w tym kierunku — słowem dział ten miałby na celu rozpowszechnienie i przyswojenie w kraju tego wszystkiego, co wiedza, doświadczenie, zmysł i sztuka utworzyły i tworzą w innych krajach w dziedzinie rękodzieł i przemysłu.“

Podzielając wraz z Kuratoryą dla przemysłu domowego i drobnego nadzieję zarządu Muzeum, że projektowane czasopismo odda przemysłowi krajowemu niepoślednie usługi, zwłaszcza gdy wydawnictwem kierować będzie organ tak odpowiedni, jak Zarząd Muzeum, udzielił Wydział krajowy na pokrycie kosztów wydawnictwa subwencyę jednorazową w kwocie 1,500 zł. w. a.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Fałszywy prorok w Sudanie)

Zaledwie Egipt uwolniony został od niebezpieczeństwa, jakiem mu zagrażało powstanie wojskowe, gdy nowe niebezpieczeństwo zagrażać mu zaczyna. Władza kedywa, jak wiadomo, nie kończy się u katarakt nilowych, jak niegdyś władza Faraonów. Mehemet-Ali był wprawdzie zmuszonym w r. 1841 odstąpić Turcyi Syryę, Hedżaz i Kretę, które przyłączył był do swojego państwa, ale zachował kraje podbite przez swojego syna Ibrahima w górnej Afryce, a skutkiem tego podboju, rozszerzonego jeszcze bardziej przez jego następców, panowanie kedywa rozciągnęło się aż do wielkich jezior, które są źródłem Nilu. Pod panowaniem Egiptu zostaje zatem najprostsza i najpewniejsza droga otwierająca dla handlu europejskiego bogate okolice Afryki podrównikowej. Władztwo to jednak, które stać się może dla Egiptu niewyczerpanem źródłem bogactw, jest obecnie zagrożone strasznem powstaniem.

Prąd mistycyzmu, który przebiega obecnie islamizm, proroctwa zwiastujące jakąś epokę wiekowego odrodzenia potęg mahometańskiego świata, nie pozostały bez wpływu nawet na tych odległych kresach. Jakiś fanatyk czy oszust, który ogłosił się jako Mahdi, to jest prorok mający w początku czternastego wieku ery Mahometa zmienić postać świata i oddać panowanie nad nim synom proroka, bez wielkiego trudu zrewoltował dzikich mieszkańców doliny wyższego Nilu.

Nie jest tak łatwą rzeczą dowiedzieć się na pewno, co się dzieje w tych ziemiach dalekich od ognisk cywilizacyi, fakta zdają się jednakże zaprzeczać optymistycznym zapewnieniom złożonym w angielskiej Izbie deputowanych przez parlamentarnego rzecznika rządu Karola Dilke. Według listu przesłanego do dzienników angielskich przez dr. Schweinfurtha, który przez czas długi podróżował po Nubji, fałszywy prorok zebrał bardzo znaczną armię. Siły, któremi rozporządza mniemany Mahdi, podróżnik niemiecki ocenia na 80.000 ludzi, a inne doniesienia podnoszą je do nieprawdopodobnej cyfry 150.000 Ten zastęp sfanatyzowanych barbarzyńców, których liczba przypomina najazdy z bohaterskich czasów islamizmu, spostoszył prowincyę Kordofan, obległ jej stolicyę Obeid i przerwał komunikacyę pomiędzy tą prowincyą a Darfurem, Semaarem i Egiptem. Doniesiono nawet, chociaż ostatnie wiadomości zaprzeczają temu, że stolica Sudanu, Chartum, jest zagrożona, że gubernator pozostawiony bez środków obronnych w pośród ludności nieprzyjaznej, żąda posiłków, nie mogąc bronić miasta, którego utrata byłaby hasłem upadku panowania egipskiego w tej części Afryki.

Pronunciamiento Arabiego, które osłabiło władzę centralną i ubezwładniło siły wojskowe Egiptu, przyczyniło się naturalnie do postępu tego ruchu powstańczego. Oficerowie, którzy tworzyli i obalali ministerstwa w Kairze i którzy w nagrodę swojej niesubordynacyi zyskiwali bez trudu stopnie, oznaki honorowe i wyższe płace, nie mieli wielkiej

---

wiadania olśnić czytelnika — szkoda tylko, że czytelnik bardziej krytyczny nie da się oczarować samą formą. Pomijam w dalszym przebiegu biografii Adama takie niedokładności, jak np. że Mickiewicza zajmowało długo życie wojskowe, że *Grażyna* i *Wallenrod* są epopejami, że *Konrad Wallenrod* apoteozuje zdradę, że Mickiewicz zajmował się na emigracyi czasowo technicznemi wynalazkami, że umarł 26 listopada (zamiast 28) itd. a podnoszę szczególnie liczne przekłady ballad, sonetów i pomniejszych wierszy Mickiewicza. Pomysł zastąpienia trzynastozgłoskowego wiersza *Pana Tadeusza* aleksandrynem, jest nieco dziwny. Wartoby porównać przekład *Pana Tadeusza* Nitschmanna, Weissa i Pechnika (o Spazierze nie warto mówić.) Nie chcę zresztą ogólnikowo wydawać sądu, którego dla braku miejsca nie mogę poprzeć przykładami.

Biografia i ocena pism Krasińskiego i Słowackiego są bardzo pobieżne; wraz z przykładami zajmują pięć kartek! Następuje po nich rzecz o liryce politycznej i wojennej z 1830/1 r. podług Cybulskiego. W przedstawieniu nowoczesnej poezyi lirycznej, epicznej i dramatycznej brak nietylko oryginalności i gruntowności, czego zresztą daremnie szukać w całej książce Nitschmanna, ale co gorsza opuszcza już tu autora dar, że się wyrażę, perspektywy i grupowania osób. Między lirykami znajdujemy obok Lenartowicza, Ujejskiego, Jachowicza — niejakiego (czytelnicy wybaczą mi tę niewiadomość) niejakiego Jaśkowskiego *et consortes*. Na co nam tych najnowszych poetów, może Pan Bóg da, że jeszcze urosną, a autor wyrokuje już o nich jak o zamkniętych w sobie wielkościach. Pan Nitschmann ma widocznie żyłkę dziennikarską, chce koniecznie wszystko doprowadzić do ostatniej doby.

Z Lenartowicza mamy przekłady kilku wierszy, n. p. *Rozmowy z słowikiem*:

Erzähle Nachtigall, erzähle kleine
Ich flehe dich um alles in der Welt...

A dalej ustęp ułański:

Horch mein Falber wiehert drüben
Sehnt sich in den Streit.
Vater, Mutter, all ihr Lieben
Lasst mich — es ist Zeit!..

Z Ujejskiego mamy tu przekład *Jeremiasza*, *Księżyc i Ona*, *Nowy przyjaciel* i *Wniebowstąpienie*, z którego tu jedną zwrotkę przytaczam:

Auf dem Wolkensaume
Ruhend in den Höhen
Stört mich in dem Traume
Keines Hauches Wehen,
Meeresgleich umgeben
Mich der Veilchen Düfte;
Herrlich so zu schweben
Faltend Hand in Hand!

Na czele epicznej poezyi po Mickiewiczowskiej stoi nie wiem dla czego Syrokomla, „genialny poeta“. Nitschmann wpłótł do jego biografii niezręcznie facecyę o pierwszej owacyi literackiej poety i przetłumaczył ustęp z *Margiera*. Zmorskiemu poświęcono prawie tyle miejsca, co Krasińskiemu i Słowackiemu razem! Odtąd schodzi powoli historya literatury Nitschmanna na kronikę gazeciarską. O muzyce, malarstwie i powieści, skreślonych tu w kilku banalnych frazesach, nie warto mówić. Nie wiem dla czego spotykają i tutaj większe zaszczyty Kraszewskiego niż Zaleskiego, Słowackiego i Krasińskiego.

Odtąd zaczynają się ciągłe pochwały w rozdziałach o historyografii, archeologii, historyi sztuki, filozofii, o uniwersytecie i prasie peryodycznej. Uderza tu zresztą nieraz znajomość naszych stosunków. Autor zawdzięcza tu wiele pomocy dr. Plebańskiego i innych; skorzystał też z broszury dr. Liskego *Angeblicher Niedergang der Universität Lemberg* i w ogóle starał się zasięgnąć szczegółowych informacyj, choć mimo to nie ustrzegł się znacznych błędów. I tak n. p. w rozdziale o historyografii żadnej wzmianki o Pawińskim ani o Kubali. Że natomiast nie figurują tytuły rozpraw historyków *minorum gentium*. należy do zalet książki. Wojciechowski wygląda komicznie jako autor literatury codziennej, wskutek *qui pro quo* w przetłumaczeniu tytułu „roczników“ na *Tagesliteratur* i t. p.

Nie chcę iść dalej i wolę ominąć drażliwe kwestye pseudoliterackie współczesnej doby. Wrażeniem, jakiego się doznaje podczas czytania takich rzeczy, jest naprzód naprężona ciekawość, a potem niesmak. Wolę zamknąć rzecz próbką przekładu improwizacyi Deotymy, za którą poetka pewnie tylko wdzięczną być powinna autorowi.

Wie birgst du, o Glocke
Im Busen von Erz
So sänftigende Kräfte
Wie rührst du das Herz,
Das hältst und bezwingst du
Ein Anker dem Nachen
Wie Heimatgruss klingst du,
Machst Wonne erwachen....

Dr. H. B.

ochoty opuszczać stolicy, aby iść walczyć przeciw dzikim mieszkańcom Sudanu. Fałszywy prorok miał zatem czas organizować się i zbroić Obecnie Baker basza musi tworzyć pospiesznie korpus ekspedycyjny, aby przywrócić powagę kedywa na wybrzeżach białego Nilu, a wszystko przewidywać każe, iż kampania, która ma być przedsięwzięta, będzie długa i trudna.

Anglicy zdają się niebardzo zajmować tą sprawą, ale przebieg wypadków może łatwo zakłócić ten ich spokój olimpijski. Prawda, że Nubja nie leży na drodze do Indyj, ale gdyby Khartum został zdobyty, to nicby nie mogło wstrzymać fałszywego proroka od przerzucenia swoich hord do niższego Egiptu, a jeżeli Anglja sądziła, że kanał suezki może być zagrożony przez prostą rewolucyę pretoryańską, to nie będzie mogła — jak słusznie mniema *Temps*, z którego powyższe uwagi wyjmujemy, pozostać obojętną na zamach, którego charakter byłby daleko bardziej niepokojącym niż powstanie Arabiego.

(Times o gabinecie Duclerca).

Z powodu zebrania się Izb francuskich *Times* pisze, że gabinet senatora Duclerca, uważany jako ministerstwo tymczasowe, spełnił należycie swoje zadanie i zasłużył sobie na wdzięczne uznanie. Wielką trudnością, jaką ma teraz przed sobą prezes ministrów Duclerc, będzie zamiana tego milczącego uznania w wyraźne wotum zaufania Jednakże *Times* oświadcza, że nie pojmuje, kim w obecnej chwili możnaby zastąpić prezesa rady ministrów francuskich, w razie gdyby Izby przez odmówienie takiego wotum zmusiły go do podania się do demisyi. Niemniej trudnem jest, zdaniem tegoż dziennika, wskazać, jakiej polityki powinien się chwycić gabinet, ażeby mógł utrzymać się u steru. Nie wystarcza to bowiem, że p. Duclerc dowiódł, iż umie rządzić Francyą z powodzeniem. Ażeby mógł się utrzymać przy władzy, będzie on musiał przekonać jedną przynajmniej z licznych frakcyj, składających parlament francuski, że powinna się uzupełnić, obierając go swoim szefem. A w tem właśnie leży cała trudność zadania, według opinji angielskiego organu.

(Wewnętrzny stan Francyi.)

Paryski korespondent *Presse* zastanawiając się nad obecnym stanem wewnętrz ego rozprzężenia we Francyi i dochodząc jego przyczyn pisze:

„Republika francuska znajduje się w tej chwili w stanie dość niepokojącego bezładu i rozprężenia. Nie winien temu żaden bonapartysta, ani rojalista, ani stronnictwo klerykalne, ani nawet żaden jezuita. Z pewnością, że na żadnym z tych stronnictw nie ciąży wina, jakkolwiek tym żywiołom chcieliby dziś wszyscy przypisać przyczynę dezorganizacyi republiki. Przeciwnie, możnaby z wielką słusznością powiedzieć, że dopóki istaniała reakcyjna i klerykalna opozycya z pewnem prawdopodobieństwen niebezpieczeństwa dla republiki, to opozycya ta odgrywała poniekąd rolę żywiołu konserwatywnego dla samej republiki. Żywioł ten był rodzajem soli, która broniła organizmu od rozkładu, bo zmuszał do czujności i baczności.

„Dziś republika uprzątnęła się z tym żywiołem. Wyszła z zapasów jako pogromicielka legitymizmu i klerykalizmu i znalazła się obecnie wobec rozkładowego procesu organicznego własnych czynników wśród pracy wewnętrznej. Człowiek, którego charakter jest dla nas w tej chwili obojętny, ale człowiek niewątpliwie z głową i który brał najczynniejszy udział w niweczeniu żywiołów monarchicznych i klerykalnych powiedział niedawno: „Minął obecnie okres niebezpieczeństw, a rozpoczął się okres trudności“. To co się dziś dzieje jest jednak wprost przeciwne tym słowom Gambetty. Z chwilą najwyższego tryumfu nad „porządkiem moralnym“, skończyły się dla republiki trudności, a rozpoczęły się niebezpieczeństwa.

„Jest wielu republikanów, którzy nie tają przerażenia na widok wewnętrznego rozkładu, wybuchów namiętności i zamachów dynamitowych, powtarzają jednak i przypominają zdanie Tacyta: „Lepsza wolność wśród niebezpieczeństw, niż spokój w niewoli.“ Zachodzi jednak wielka wątpliwość, czy w tem klasycznem źródle pociechy gustują również włościanie francuscy, burżoazya i klasy posiadające majątek, a zatem, czy gustuje w tem właściwy naród francuzki. Naród ten trzeba pojmować takim, jakim jest i jakim go uczyniła czternastowiekowa egzystencya, wytworzona pod rządami monarchicznemi. Przeciwko temu nie zdoła nic uczynić żadna akademiczna polityka. Rasa francuzka przywykła do kroczenia pod kierunkiem czyimś i do uczuwania nad sobą opieki. To narodowe przyzwyczajenie jest dziedziczne i wrodzone, nie twierdzimy jednak bynajmniej, żeby się nie miało z czasem zmienić i żeby Francya nie mogła dojść do poczucia rządów republikańskich. Ale dojście do tego poczucia i zrozumienia może być osiągnięte jedynie na drodze spokojnego, rozumnego i powolnego postępu i rozwoju Tymczasem w skutek obarczania Francyi radykalnemi eksperymentami reformatorskiemi, w skutek nieustannego niepokojenia jej i aktów nierozwagi, w skutek uciekania się najczęściej do ostateczności, patrzymy na dramat, w którym Francya z pod rządów skrajnej wolności dostaje się pod rządy niegodne oświeconego narodu. Są to nieustanne zmiany prądów, z których żaden nic trwałego nie pozostawia, w których naród wytrwać nie może. Nakoniec to pewna, że absolutna i nieograniczona dzisiejsza wolność prasy i słowa nie przyczyni się do tego, żeby położyć kres wahaniu się Francyi pomiędzy swawolą a dyktaturą i sprowadzić kraj stopniowo na drogę prawdziwej wolności i do poczucia odpowiedzialności i obowiązku, ani też nie utrwali silnego rządu republikańskiego. Dotychczas przynajmniej owe wielkie reformy wolności wywołały tylko demonów ruchu anarchicznego i socyalizm nihilistyczny.“

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Temeszów w powiecie brzozowskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

(—) **W interesie porządku** i bezpieczeństwa pnblicznego postanowił magistrat, jako władza przemysłowa zastosować do wszystkich handlarzy, trudniących się dotąd samopas skupywaniem po domach starzyzny czyli do tak zwanych *handełesów* przepisy ustawy przemysłowej i uważać ich za tandeciarzy, a w skutek tego wymagać, aby każdy z nich postarał się o koncesyę przemysłową. Celem ułatwienia kontroli uchwalił magistrat zastosować do nich przepisy o książkach licencyjnych, to jest żądać, aby każdy taki handlarz miał oprócz koncesyi przemysłowej na tandeciarstwo także jeszcze książkę licencyjną na zakupywanie starzyzny po za stałym lokalem zarobkowym, która to książka zawierać będzie między innemi także opisanie osoby i pochodzenia handlarza, a którą winien zawsze mieć przy sobie.

(*m*) **W ogrodzie miejskim** odbywają się obecnie roboty według planów ogrodnika miejskiego p. Röhringa, jednego z najlepszych uczniów p. Bauera. Już obecnie wykonał p. Röhring stosowny rozkład chodników i uliczek od strony ulicy Kraszewskiego, powycinał gęste zarośla w głównej alei, która jest przedłużeniem ulicy Majerowskiej i tym sposobem połączył niejako część ogrodu, ciągnącą się wzdłuż ulicy Kraszewskiego z główną partyą parku. Najważniejsze j dnak roboty będą dokonane na gazonie przed frontonem gmachu sejmowego. Dotychczas ten trawnik, nie ujęty wcale drzewami i krzewami, stanowił poniekąd kontrast z pięknie zadrzewioną górną częścią ogrodu. Dla upiększenia tej części parku projektowano dawniej utworzenie basenu z wodotryskiem; zaniechano jednak zamiaru *deficiente pecunia* i skończyło się na założeniu klombu z kwiatami. Z początkiem jesieni przystąpił p. Röhring do wykonania swego planu, który polega na tem, że w samym środku trawnika, przed frontonem gmachu sejmowego, będzie założony t. z. *relief*, czyli basen kwiatowy, brzegi jego będą wyłożone darniną, dno zaś ozdobią różnokolorowe kwiaty. Stanowić to będzie centrum, dokoła którego rozbiegać się będą chodniki, zastosowane do osi gmachu sejmowego. W uzupełnieniu planu p. Röhringa, projektował p. Zacharyewicz ustawienie w tej części ogrodu, która niezawodnie stanie się ulubionem miejscem przechadzki, popiersi sławnych mężów na smukłych kolumnach, na wzór podobnych biustów na rzymskim *Monte Pincio*. Niestety — aby strawestować znane słowa z *Pana Tadeusza* brak pieniędzy stanął na zawadzie, aby się stało zadość takiej pięknej radzie..

— **Delegacya miasta Lwowa,** złożona z wiceprezydenta p. Wacława Dąbrowskiego oraz dwóch członków Rady wczoraj w południe w szkole sztuk pięknych w Krakowie złożyła Matejce podziękowanie za wspaniały jego dar dla kraju.

(—) **Na intencyę** wyzdrowienia księżnej Leonowej Sapieżyny odbyło się w Krynicy dnia 8 listopada uroczyste nabożeństwo w kaplicy zakładu zdrojowego przy licznym udziale wiernych. Nabożeństwo urządził komitet budowy koscioła w Krynicy, którego dostojna księżna jest protektorką i dobrodziejką.

(—) **Z Rudek** piszą nam pod datą 6 listopada: Wczoraj przywieziono tu z Przyłbic zwłoki ś. p. Zofii z hrabiów Jabłonowskich hr. Fredrowej, a dziś rano złożono je obok zwłok męża Aleksandra w grobach familijnych w asystencyi licznej duchownych obudwu obrządków. Oprócz ciężko dotkniętej rodziny, rozrzewniający był widok serdecznego udziału zebranych przyjaciół, sąsiadów, znajomych, sług i włościan.

= **Croce Bianca.** Zdarzały się wypadki, że osoby, otrzymawszy od towarzystwa prywatnego, istniejącego w Livorno, we Włoszech, pod nazwą *Società della Croce Bianca* (towarzystwo Białego Krzyża) rodzaj insygniów orderowych, uważały je za prawdziwe dekoracye przeznaczone do noszenia nakształt orderów. Na podstawie informacyj c k. ambasady włoskiej w Wiedniu zapisujemy tu jako przestrogę dla tego rodzaju naiwnych osób, że wspomnione towarzystwo, złożone z osób spekulujących na próżność i łatwowierność ludzką, sprzedaje dyplomy orderowe *della Croce Bianca* pod fałszywym pozorem celów dobroczynnych i że kwestura w Liwornie, odkrywszy szalbierstwo, oddała całą sprawę sądom karnym.

— **Otwarcie i poświęcenie** gmachów i zbiorów poznańskiego towarzystwa przyjaciół nauk odbyło się we środę z odpowiednią uroczystością. W obszernej galeryi trzeciego piętra gmachu, mieszczącej najcenniejsze utwory pendzla polskiego, zebrało się liczne grono, w którem oprócz członków zarządu towarzystwa znajdowali się reprezentanci duchownego i świeckiego stanu, stolicy zarówno jak i wszystkich powiatów W. Księstwa. I panie liczny wzięły udział w zgromadzeniu. Zagajające przemówienie prezesa towarzystwa p. Stanisława Koźmiana było hołdem publicznym oddanym mężom, którzy, jak Działyński, Raczyński, Mielżyński, Libelt, Marcinkowski, Malinowski i kilku innych, dali początek szlachetnemu przedsięwzięciu, stali na straży pierwszych jego działań, umacniali je i do wzrostu przynaglali. Jedni niestrudzoną zapobiegliwością, inni nauką, a wszyscy ofiarnością ducha lub mienia ukrzepiali tę instytucyę w głębokiem przekonaniu o jej ważności dla oświaty, dla utrzymania w nieskażonej czystości i kształceniu mowy ojczystej, dla przechowywania pamiątek narodowych, dla rozjaśniania przeszłości i szerzenia na przyszłość dróg postępowi w umiejętności i literaturze. Przedewszystkiem należy się cześć mężowi, który towarzystwo obdarzył stałą siedzibą i hojnie je uposażył zbiorami, trudem całego życia zgromadzonemi. Mężem tym był ś. p. Seweryn hr. Mielżyński Sumienność i gorliwość, z jaką szanowny jego spadkobierca i wykonawca woli i wspaniałomyślnych zamiarów, bratanek zmarłego, wywiązuje się ze swego zadania, daje rękojmię, iż patryotyczna ta rodzina zawsze, aż do najdalszych pokoleń, równą troskliwością zakład ten otaczać będzie, nie zapominając nigdy, że nad spuścizną zasługi góruje spuścizna obowiązku. — Wiceprezes towarzystwa, p. Matecki szczegółowo skreślił dzieje zawiązku i rozwoju instytucyi i w końcu wezwał zgromadzonych do złożenia przez powstanie z miejs hołdu wdzięczności dla szlachetnego twórcy zakładu i jego rodziny. Przemawiał następnie jeszcze hr. W. Engeström o znaczeniu galeryi artystów polskich, będącej własnością zakładu, a konserwator zbiorów towarzystwa p. K. Kantecki dał szczegółowy opis działów muzealnych i bibliotecznych zakładu i wyraził nadzieję, że ogół publiczności z jednej strony będzie korzystał z tych skarbów ducha, z drugiej zaś nie omieszka się przyczyniać ciągle do coraz większego ich rozwoju. Na zamknięcie podniosłej uroczystości odczytano liczne telegramy od korporacyj i osób prywatnych z Krakowa, Warszawy, ze Lwowa, Drezna i tak dalej, a między niemi telegram prezesa krakowskiej Akademii umiejętności z życzeniami i błogosławieństwem na przyszłość. — Po odczytaniu tych licznych dowodów sympatyi ks prałat Likowski starym ojców obyczajem poświęcił gmach towarzystwa, a przybyły umyślnie na tę uroczystość z Krakowa ks. kanonik Polkowski przemówił kilku z serca płynącemi słowy, życząc zakładowi jak najlepszego powodzenia i wzywając do jedności, która jedynie dać może siłę. Przed rozejściem się goście zwiedzali różne działy zbiorów zakładu.

— **W teatrze ruskim** pod dyrekcyą p. Biberowicza dającym przedstawienia w sali towarzystwa *Gwiazdy*, przy ulicy Franciszkańskiej, przedstawiona będzie jutro, w sobotę, na korzyść towarzystwa „Akademickie bractwo“ pięcioaktowa komedya Kwitki-Osnowianeńki *Szelmeńko* Na zakończenie widowiska wykonany będzie polonez.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. D. z pomieszkania w Kulparkowie część brylantowych kolczyków wartości 300 zł., złoty łańcuszek wartości 100 zł., dwa większe a dwa mniejsze srebrne lichtarze wartości 150 zł., dwie filiżanki i dwie chochelki srebrne jedna znaczona literami E. O., srebrny koszyczek, 10 widelców i 3 łyżki srebrne, nowe aksamitne palto damskie obszywane koronkami i kilkanaście koszul męzkich ze znakiem *E. Damm*; zaś panu J. B. z pomieszkania srebrny zegarek anker o podwójnej kopercie wartości 20 zł.

*** **Pożar** na folwarku dworskim w Brzyściu, w powiecie mieleckim, zniszczył stodołę i spichlerz ze zbiorem tegorocznym. Ubezpieczona strata wynosi 25.000 zł. Ogień według wszelkich poszlak był podłożony. — W Jeziernie, w powiecie złoczowskim, spłonęły trzy domy mieszkalne i kilka zabudowań gospodarskich ogólnej wartości 3.500 zł. Z pogorzelców jeden tylko był ubezpieczony. Przyczyna pożaru tego niewiadoma. — W Wołczkowie, w powiecie stanisławowskim, pogorzało czterech gospodarzy, z których jeden tylko był asekurowany; zaś w Knihyninie, w tym samym powiecie, zniszczył pożar tartak parowy należący do państwa Sołotwińskiego, przy czem spaliła się także suszarnia z materyałem dębowym. Strata wynosi 6.000 zł. i była w połowie ubezpieczona. Przyczyna pożaru w pierwszym wypadku niewiadoma: w drugim była nią zapewne nieostrożność. — W Stecowie, w powiecie śniatyńskim, dwukrotny pożar zniszczył mienie dwóch włościan, których stratę oceniono na 3.000. Jeden z pogorzelców był całkowicie, drugi zaś w części asekurowany. I tych pożarów przyczyna pozostała niezbadana.

*** **W skutek spożycia** kiełbasy umarł po długiej chorobie w Rzepienniku, w powiecie gorlickim, wieśniak, Wojciech Zaprzałka. Ponieważ utrzymywała się wieść, że kiełbasa owa była zatruta, wytoczono śledztwo sądowo-karne przeciw poszlakowanemu o tę zbrodnię włościaninowi.

*** **W płomieniach** utraciła życie trzyletnia dziewczynka w Lubczy, w powiecie pilznieńskim, podczas pożaru, który wybuchł w chacie, w czasie nieobecności jej rodziców, widocznie w skutek braku nadzoru nad tem dzieckiem. Dochodzenie karne jest w toku.

— **Wypadek wodowstrętu** zdarzył się w tych dniach w Krakowie. Trzynastoletni uczeń gimnazyalny Bernard Kleinblatt, syn złotnika na Kazimierzu, ukąszony został przed dwoma miesiącami przez nieznanego psa, lecz rana zagoiła się na razie i zdawało się, że wszelkie niebezpieczeństwo minęło. Dopiero w zeszły piątek zaczęły się pojawiać symptomata strasznej choroby. Sześciu lekarzy stwierdziło nieuleczalne oznaki wodowstrętu, w skutek którego też nieszczęśliwa ofiara po kilkudniowych cierpieniach dokonała życia.

— **Wielką kradzież** popełnili niewyśledzeni dotąd złoczyńcy w pociągu pospiesznym między Bordeaux a Paryżem. W czasie jazdy mianowicie włamali się przez okienko do wagonu pocztowego, zrabowali rozmaite przesyłki wartościowe na 600.000 franków i niepostrzeżeni zdołali umknąć z tym łupem.

— **Trzej więźniowie** w tych dniach wyłamali się z kaźni w zakładzie kary w Stein i zdołali umknąć. Po kilku godzinach wyprawione w pogoń straże dopadły ich na przewozie pod Föhrthof. Dwaj zbiegowie spokojnie dali się ująć, trzeci zaś skoczył do Dunaju i utonął.

— **Cholera**, według depeszy z Aleksandryi, sroży się w Mekce i Dżeddah z coraz większą siłą. W Turkestanie zaś, według dzienników rossyjskich, ukazała się zaraza sybirska.

— **Wybuch gazów ziemnych** w kopalni węgla Clageross pod Chesterfield dnia 7 b. m. pozbawił życia 30 górników.

— **W menażeryach** zdarzyło się w ostatnich czasach kilka nieszczęśliwych wypadków z powodu lekceważenia niebezpieczeństwa w obchodzeniu się z dzikiemi zwierzętami przez służbę. I tak w Poczdamie pogromca Batty ukąszony został przez lwa; a w Rouen, w słynnym cyrku Biaela pewna kobieta pochwycona została przez słonia, rzucona o ziemię i niebezpiecznie skaleczona kłem rozdrażnionego zwierzęcia.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 9 listopada*).

(*L.*) Przewodniczący dr. Gnoinski, odpowiadając na interpelacye p. Lachowskiego, wystosowane na poprzedniem posiedzeniu, oświ dcza, że już sam zakres czynności dyrektora urzędu budowniczego wymaga częstego wydalania się z biura; nie powinno więc dziwić nikogo, jeżeli niekiedy w godzinach urzędowych nie zastanie dyrektora. Zarzut interpelanta, że dyrektor budowniczego urzędu nie przyjął w „prezencie“ żwiru, nie ma podstawy, dyrektor bowiem nie może na własną rękę ani przyjmować ani odrzucać podobnych „prezentów“. Rzecz taka musi być traktowaną w właściwej drodze, i na nią też odesłał p. dyrektor p. Kaminskiego, z czego oczywiście żadnego zarzutu czynić mu nie można.

W odpowiedzi na interpelacyę p. Jaegermanna w sprawie rzekomej rumacyi proboszcza i wikarych z budynku, położonego obok kościoła św. Mikołaja, oświadcza p. prezydent, co następuje: W dawnych czasach parafia św. Mikołaja należała do kościoła św. Marka, który to kościół został zburzony. Z końcem wieku zeszłego przeniesiono proboszcza i wikarych do budynku, w którym dotychczas mieszkają. Między funduszem stypendyjnym a probostwem powstał niedawno spór o część budynku zamieszkaną przez proboszcza i wikarych przy kościele św. Mikołaja, a ponieważ w drodze ugodowej załatwionym być nie mógł, udano się na drogę sądową i Wydział krajowy przegrał sprawę awizacyjną. Wywiązała się ztąd kwestya sporna, kto jest właścicielem budynku zamieszkanego przez proboszcza? Komitet kościelny udał się do magistratu z przedstawieniem, że dach na budynku jest mocno uszkodzony i prosił o stosowne zarządzenie. Magistrat chcąc zaafirmować własność budynku na rzecz komitetu, a zarazem ochronić budynek od znaczniejszego uszkodzenia, pokrył prowizorycznie dach materyałem nieogniotrwałym i to w zastępstwie komitetu kościelnego.

Dr. Ciesielski interpeluje p. prezydenta, co się stało z uchwałą Rady miejskiej z d. 3 lipca r. b., według której miała być wystosowana petycya do wys. Sejmu, ażeby w drodze właściwej wyjednał ulgi podatkowe dla tych właścicieli domów, którzy dachy kryją materyałem ogniotrwałym?

Dr. Gnoiński odpowiedział, że petycya została wniesioną do wys. Sejmu. Co się z nią stało, tego mowca nie wie.

Dr. Ciesielski zapytuje p. prezydenta, czy wiadomo mu, że lampiarze zapalają lampy naftowe za dnia, tak. że jeszcze słońce świeci, a po ulicach palą się już lampy? Z powodu podrożenia nafty należy oszczędnie świecić.

Dr. Gnoiński odpowiada, że nie spostrzegł tego, wiadomo mu tylko, że we wszystkich miastach cywilizowanych zapalają lampy wcześnie, skoro tylko zmrok zapada.

P. Jaegermann interpeluje p. prezydenta w sprawie nowego domu, wybudowanego przez miasto w zastępstwie fundacyi ś. p. Docheńskiego przy ulicy Chorążczyzny. Budowa tego domu zdaniem interpelanta postępuje powoli, trwa już dwa lata, a ztąd strata dla fundacyi.

P. Gołąb, jako członek komitetu budowy, odpowiada, że budowa jest już skończoną i z dniem 1 grudnia r. b. może być wynajętą.

P. Jaegermann nie jest zadowolony z tej odpowiedzi i uprasza p. prezydenta o odpowiedź wyczerpującą.

Dr. Gnoiński przyrzeka dać odpowiedź na najbliższem posiedzeniu a tymczasem uprasza pojedyncze sekcye o wybór delegatów do komisyi budżetowej, albowiem budżet na r. 1883 został już ułożony przez magistrat.

Całe dalsze posiedzenie zajęły ożywione ale mniej interesujące rozprawy nad projektem instrukcyi dla miejskiej straży ogniowej. Projekt instrukcyi składa się z 31 paragrafów; w wypracowaniu brały udział magistrat i dwie sekcye. Tematem rozległej dyskusyi był spór, czy straż ogniowa ma być używaną także do innych funkcyj miejskich i czy jej inspektor ma mieć odpowiedniego zastępcę czy nie? Straż ogniowa ma dotychczas inspektora, który jest starszym urzędnikiem miejskim, a po nim następuje strażnik w randze młodszego woźnego. Inspektor jest więc istnym niewolnikiem; nie może ani na chwilę wydalić się z miasta a nawet z mieszkania, bo nie ma nikogo, ktoby mógł go zastąpić. W razie równoczesnych pożarów w dwóch od siebie oddalonych miejscach, jak to n. p. miało miejsce w nocy z 8 na 9 b. m., inspektor nie ma się kim wyręczyć a w razie choroby inspektora musiałaby chyba nastąpić zupełna stagnacya w czynnościach straży ogniowej. Na ten brak zwraca już uwagę ankieta zwołana przez c. k. Namiestnictwo, która rozbierała kwestyę organizacyi straży pożarowej, czuwającej nad bezpieczeństwem w teatrze. Na każdem przedstawieniu teatralnem jest obecny co najmniej starszy komisarz policyi, z straży ogniowej zaś tylko jeden starszy strażnik i dwóch zwykłych pompierów. W razie wypadku musiałby tedy starszy urzędnik rządowy konferować z strażnikiem piastującym godność młodszego woźnego, bo trudno zaiste wymagać, aby jedyny inspektor straży ogniowej był na każdem przedstawieniu teatralnem.

Rada uchwaliła, że straż ogniowa po za właściwem swem przeznaczeniem może być używaną także do innych czynności, w skład jej zaś wejdą: jeden inspektor, jeden instruktor jako pierwszy zastępca inspektora, jeden manipulant i magazynier, jako drugi zastępca inspektora, czterech sierżantów, dwóch starszych pompierów, a dalej 26 pompierów pierwszej klasy; 26 pompierów drugiej klasy, 16 fornali. Obrady nad dalszymi paragrafami instrukcyi musiano przerwać o godzinie 9 min. 10 dla braku kompletu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Galicyjska kolej transwersalna.** Projektowany przez rząd punkt połączenia pod Czaczą linii, mającej stanowić przedłużenie galicyjskiej kolei transwersalnej, z koleją koszycko-bogumińską, napotkał, jak wiadomo, na opozycyę w parlamentarnej komisyi kolejowej, która po dłuższej dyskusyi oświadczyła się za tem, aby ten punkt obrany został nie na terytoryum węgierskiem, lecz na przedlitawskiem. Jak obecnie piszą z Cieszyna do *Presse*, tamtejsza reprezentacya miejska w petycyi do ministerstwa handlu objawiła życzenie, aby za miejsce połączenia obrano Cieszyn. Petycya ta jednakże będzie musiała pozostać bez skutku, ponieważ przy rewizyi trasy tej linii zdecydowano się na obranie punktu połączenia w Mostach i rząd już zarządził wypracowanie w tym duchu szczegółowych projektów.

⁂ **Reforma podatku od spirytusu.** *Presse* dowiaduje się, że od dawna zapowiadana ankieta, która ma wydać opinię w sprawie reformy obecnego opodatkowania spirytusu, zbierze się w Wiedniu dnia 4 grudnia b. r. Do składu tej ankiety ministerstwo skarbu powoła 26 członków reprezentujących wszystkie prowincye z uwzględnieniem rozmiarów produkcyi spirytusu w pojedyńczych krajach.

⁂ **W sprawie przekazów pocztowych** pisze jeden z dzienników wiedeńskich: „Były minister handlu dr. Banhans, który w czasie dłuższego swojego urzędowania nie miał czasu na zaprowadzenie tego ze wszech miar pożytecznego i z radością powitanego urządzenia, uważał za stosowne na zebraniu niższo austryackiego stowarzyszenia przemysłowego, którego jest prezesem, nazwać to urządzenie niepraktycznem, z tego głównie powodu, że najwyższa suma 200 zł., jaką ściągnąć można zapomocą mandatów pocztowych, jest zdaniem jego za nizką w porównaniu z *maximum* 600 mark ustanowionem w Niemczech. Godnem jest zastanowienia, że były minister handlu nie umie rozróżnić stosunków austryackich od stosunków w Niemczech. Gdyby pod zarządem obecnego ministra handlu stosunki miały się polepszyć, czego zresztą należy się spodziewać, w takim razie ministerstwo handlu nie zaniedba podnieść kwoty ustanowionej najświeższem rozporządzeniem; na razie jednak suma 200 zł. będzie niezawodnie dość wysoką.“

OSTATNIA POCZTA

Korespondent *W. Allg. Ztg.* miał w Peszcie rozmowę z bar. Hübnerem, byłym ambasadorem austryackim w Paryżu, a obecnie referentem budżetu ministerstwa spraw zagranicznych w delegacyi austryackiej. W rozmowie poruszono między innemi kwestyę podróży Najjaśniejszego Pana do Rzymu. Baron Hübner oświadczył wyraźnie, że żaden minister nie mógłby Najj. Panu radzić w dzisiejszych warunkach podróży do Rzymu, gdzie naprzeciw siebie stoją dwa wielkie stronnictwa, z których jedno przyjęłoby Monarchę z entuzyazmem, drugie przeciwnie użyłoby tej sposobności do demonstracyi.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Rzymu, że według wiarogodnych informacyj hr. Robilant wyraził rządowi austryackiemu zapewnienie, że Włochy uznają powody, które skłoniły hr. Kalnoky'ego do znanego oświadczenia.

Według dzienników wiedeńskich, prezydent ministrów hr. Taaffe miał dzisiaj udać się do Pesztu.

Jak donoszą z Budapesztu, sprawozdanie komisyi budżetowej delegacyi austryackiej poleca następującą uchwałę: „Komisya zbadała dokładnie pojedyncze tytuły preliminarza i ze względu na podjęte właśnie reformy wojskowe, dalej ze względu na to, że nie zażądano znaczniejszego podwyższenia budżetu wojennego, uchwaliła zalecić delegacyi przyjęcie tych tytułów według wniosków wspólnego rządu, wyrażając równocześnie nadzieję, że zarząd wojenny nietylko starać się będzie i na przyszłość także unikać dalszych podwyższeń w zwyczajnych wydatkach wojskowych, lecz przez zaprowadzenie możliwych oszczędności uwzględni finansowe położenie Monarchii.“

Rezultat wyborów na Josefstadzie wypadł, wbrew oczekiwaniom, niepomyślnie dla przywódcy frakcyi demokratycznej. Stronnictwu liberalnemu, które w dniach ostatnich rozwinęło niesłychanie forsowną agitacyę, posiłkując się w tej mierze środkami i środeczkami, do jakich nie zwykł się uciekać lojalny przeciwnik, powiodło się przeprowadzić własnego kandydata w osobie dr. Stourzha, który otrzymał ogółem 795 głosów, gdy na dr. Kronawettera oddano tylko 602 głosów. Trzeci kandydat dr. Much zdobył zaledwie 122 głosów.

Bezpośrednio po dopełnieniu skrutinium zebrało się na posiedzenie „stowarzyszenie demokratyczne“, w którem wzięło udział przeszło 600 osób. Zaproszony na to zebranie przez osobną deputacyę dr. Kronawetter. został powitany z przedziwnym zapałem. Podziękowawszy kilkoma słowy, dr. Kronawetter zapewnił zebranych, że pomimo ostatnich wypadków nie przestanie walczyć w imię idei, na straży której stał dotychczas, i ma zupełną nadzieję, że idea ta prędzej czy później odniesie zwycięztwo. „Zobaczymy się znowu — zakończył mowca — gdy pięcioguldenowi wzmocnią nasze szeregi; wtedy to złamiemy niewzruszoną potęgę wielkiego kapitału i z zasobem nowych sił wystąpimy do walki w obronie wolności i pomyślności ludu.“

Wszystkie dzienniki wiedeńskie omawiają w wstępnych artykułach rezultat wyboru josefstadzkiego. Organa opozycyjne tryumfują i na podstawie ostatniego zwycięztwa oddają się daleko sięgającym nadziejom. Prasa zaś umiarkowana podnosi, że za dr. Stourzhem głosowała przeważnie tak zwana burżoazya, natomiast klasa średnia i niższa, pomimo wszelkich zarzutów i obelg, miotanych na dr. Kronawettera, nie dała się odwieść od niego i pozostała mu wierną do ostatka. Okoliczność ta, zdaniem *Presse*, jest wielkiej wagi, i powinno dobrze zastanowić się nad nią stronnictwo, roszczące sobie pretensyę do reprezentowania myśli państwowej i marzące o pozyskaniu władzy na nowo. Za rok lub dwa — pisze dalej przytoczony organ — dzielnica Josefstadt będzie znowu widownią walki wyborczej, na czyją zaś stronę wówczas przeważą szalę zwycięztwa głosy pięcioguldenowców, w tej mierze żadna nie zachodzi wątpliwość.

Według *Tribüny* porażka Kronawettera sięga swojem znaczeniem daleko po za granice okręgu josefstadzkiego, dlatego, że stronnictwo „korupcyi“ pozbyło się nieubłaganego i zręcznego pogromcy, i że ta idea, która tworzyła podstawę niemieckiego stronnictwa ludowego, utraciła na arenie politycznej ostatniego swego jawnego przedstawiciela. Niepowodzenie to jednak jest tylko chwilowe. Z powołaniem bowiem do urny wyborczej pięcioguldenowców, podobne zwycięstwa partyi wiernokonstytucyjnej, jak obecne, staną się wprost niemożliwemi.

Uczyniliśmy wczoraj na tem miejscu wzmiankę o godnych pożałowania zajściach ulicznych w dzielnicy wiedeńskiej Neubau, które spowodowały ostatecznie interwencyę wojskową i doprowadziły do rozlewu krwi. Jeśli ekscesa pospólstwa w nocy z 6 na 7 b. m. i wieczorem d. 7 b. m. nie wyszły po za ramy zuchwałego oporu i pozbawione były cechy niebezpiecznej, to za to wypadki wywołane dnia 8 b. m. miały aż nadto wyraźny charakter zaczepny, pospólstwo bowiem rzuciło się na policyę i atakowało wojsko kamieniami, skutkiem czego siła zbrojna musiała uciec się do bagneta i lancy. Jedynie nadzwyczajnej cierpliwości i wielkiemu taktowi urzędników służbowych i oficerów należy zawdzięczyć, że przy tem starciu nie przyszło do znaczniejszego krwi rozlewu. Pośród ogólnego zamieszania raniono ciężko trzy osoby, kilkanaście zaś lekko. Został także ciężko rannym jeden ułan i jeden żołnierz ze straży policyjnej.

Dyrekcya policyi, jak donoszą dzienniki, otrzymała pewne wskazówki, że demonstracye rozpoczęte w nocy z 6 na 7 b. m. powtórzą się wieczorem d. 8 b. m. i dlatego zarządziła jak najobszerniejsze środki ostrożności. W tym celu zmobilizowano straż bezpieczeństwa i wezwano do pomocy batalion piechoty i szwadron ułanów. Cała ta pokaźna siła zbrojna została w ten sposób rozdzieloną, że wszystkie ulice prowadzące do *Kaiserstrasse*, głównej widowni poprzednich ekscesów, obsadzono oddziałami wojska i policyi. Wojsko wymaszerowało z swoich koszar już o godzinie 5 popołudniu i zajęło wskazane pozycye. Tak ożywione w zwykłym czasie ulice przedstawiały teraz widok ponury. Wszystkie sklepy i bramy domów pozamykano, mieszkańcy pochowali się, ruch wszelki ustał. W jednym z domów przy *Kaiserstrasse* urządzono główną kwaterę policyi. Tutaj znajdował się prezydent policyi Krticzka, otoczony całym sztabem, dalej generał dyżurny i pułkownik piechoty, który wspólnie z prezydentem miał kierować obrotami wojska. Do godziny wpół do 8mej nie zaszło nic nadzwyczajnego. Powoli jednak poczęły ożywiać się ulice, robotnicy z różnych fabryk nadpływali większemi i mniejszemi gromadami, przystawali, gwizdali i całem swojem postępowaniem zdawali się formalnie wyzywać stojące nieruchomie straże wojskowe i policyjne.

Tłum wzrastał z każdą minutą i coraz groźniejszą przybierał postawę. Teraz uznał prezydent policyi, że należy działać prędko i energicznie. Pojedyncze oddziały uczyniły zwrot przeciw hałasującym gromadom, które rozprysły się na wszystkie strony. Na chwilę zdawało się, że pospólstwo nastraszone natarciem zaniecha ekscesów i że akcya siły zbrojnej będzie zbyteczną. Rachuby te jednak zawiodły, tłumy bowiem rozpędzone w jednem miejscu, zbierały się w drugiem i w ten sposób trzymały na wodzy wojsko i policyę. Gra taka trwała blisko godzinę. W tem jeden z robotników rzucił kamieniem na wojsko, inny poszedł za jego przykładem, wkrótce też grad kamieni, starego żelaza i t. d. posypał się na żołnierzy. To było hasłem do energicznego ze strony wojska wystąpienia. Oficerowie zakomenderowali: „Zniżyć bagnety“, straż policyjna wyciągnęła pałasze i uderzyła na tłumy, które uciekając nie przestawały rzucać kamieniami. Sceny natarcia i odwrotu powtórzyły się kilkakrotnie w ciągu wieczora, motłoch bowiem z dziwną zaciekłością wystawiał na próbę cierpliwość wojska i straży policyjnej. Chociaż siła zbrojna postępowała z jak największą oględnością, nie obeszło się. jak już powiedzieliśmy, wśród ogólnego zamieszania bez krwi rozlewu.

Pol. Cor zamieszcza następujący komunikat: „Dyrekcya policyi w dniu 30 października widziała się zniewoloną zawiesić czynności niepolitycznego stowarzyszenia „czeladzi szewskiej“ z powodu przekroczenia przez to stowarzyszenie przepisanego statutem zakresu działania przez szerzenie propagandy socyalistycznej i rozpowszechnianie zakazanych druków i pism. C. k. niższe austryackie Namiestnictwo skutkiem powyższego zarządzenia policyjnego rozwiązało rozporządzeniem z d. 4 bm. wzmiankowane stowarzyszenie, przyczem odpowiednio do § 27 ustawy o stowarzyszeniach zabezpieczyło jego majątek. Ostatnie to zarządzenie wywołało, jak się zdaje, w kołach członków rozwiązonego stowarzyszenia zupełnie nieusprawiedliwione obawy, że majątek wzięty w przechowanie urzędowe uważać należy za przepadły dla członków stowarzyszenia i błędne to mniemanie było powodem wzburzenia, które niestety w dniach ostatnich objawiło się niesfornemi i godnemi pożałowania wybrykami ulicznemi. Statut rozwiązanego stowarzyszenia w § 16 wyraźnie postanawia, co ma się stać z majątkiem stowarzyszenia w razie dobrowolnego jego rozwiązania, dotychczas zaś tego rodzaju postanowienia, zawarte w statucie były zawsze uwzględniane przez władze nawet w wypadku rozwiązania przymusowego; pominąwszy to jednak, według ustaw musi być dla rozwiązanego stowarzyszenia ustanowiony kurator, którego obowiązkiem jest stać na straży jego interesów i majątku wziętego w przechowanie przez władze“.

Pol. Corr. otrzymała następujący list z Warszawy:

Generał Buturlin, oberpolicmajster warszawski wydał w ostatnich czasach do podwładnych organów policyjnych reskrypt, donoszący, że Warszawa podzieloną zostaje na kilka sekcyj, z których każda otrzyma pułk piechoty i oddział kawaleryi. Wojsko to w razie zaburzeń będzie starało się o przywrócenie porządku w pojedynczych sekcyach. Równocześnie rozporządził oberpolicmajster, że skombinowany patrol wojskowy ma czuwać bezustannie nad miastem i przedmieściami, aby możliwe zaburzenia spokojności publicznej stłumić w samym zarodzie. Rozporządzenie to spadło jak piorun z pogodnego nieba; nikt nie wie jego przyczyny, nikt nie wierzy w zapewnienie generała Buturlina, iż rozporządzenie to ma na celu zapobiegnięcie możliwym rozruchom antisemickim, ponieważ nie ma najmniejszej obawy, aby zeszłoroczne rozruchy antisemickie miały powtórzyć się obecnie, a ztąd każdy tłómaczy sobie inaczej powyższy reskrypt. Jedni upatrują w nim zapowiedź przyjazdu cara do Warszawy, drudzy zwiastują stan oblężenia, który ma być ogłoszonym w razie jakichkolwiek rozruchów. Oba te domysły nie wytrzymują przedmiotowej krytyki, a właściwy powód tego reskryptu otacza dotąd tajemnica. Usposobienie ludności warszawskiej jest przygnębione. Panuje tu powszechne oburzenie z powodu nadużyć pułkownika Własowskiego, pomocnika oberpolicmajstra, a oburzenie to spotęgowała jeszcze bardziej wiadomość o nieludzkiem postępowaniu generała Worowkina z Polakami w Lublinie.

Mimo ścisłej kontroli przemytnictwo okowity na granicy galicyjskiej przybiera coraz większe rozmiary. Pograniczna straż rossyjska wykonywa tę kontrolę z całą surowością, z czego wywiązują się często bójki, które kończą się czasem śmiercią jednego z zapaśników. Okoliczność ta wywiera na lud wpływ demoralizujący, a od przemytnictwa nie odstrasza.

Do Grodna sprowadzają czynnie materyał budowlany, przeznaczony na budowę fortyfikacyi. Budowa ta rozpocznie się już w r. 1883. Dla robotników, którzy będą sprowadzeni w tym celu z głębi Rossyi, zbudowano już chaty.

Nowoje Wremja donosi, że w d. 6. b. m. odbyło się w rossyjskiem ministerstwie skarbu pierwsze posiedzenie specyalnej konferencyi (ankiety) w sprawie zniesienia bezcłowego przewozu towarów zagranicznych przez Kaukaz do Persyi. Konferencya oświadczyła, że do wydania opinii potrzebuje obszerniejszych materyałów statystycznych.

W Kopenhadze utworzony został komitet wsparcia dotkniętych powodzią w Tyrolu i Karyntyi. W liczbie członków znajdują się duński minister spraw zagranicznych, poseł austryacki i konsul generalny austryacki.

Do chwili, w której to piszemy, nie otrzymaliśmy telegramu o wczorajszem otwarciu Izb francuskich. Treść oświadczenia ministeryalnego, które przy otwarciu miało być odczytanem, jest według dzienników następująca: Rząd na wstępie przypomina, w jak trudnych warunkach i po jak długiem przesileniu objął spadek po gabinecie Freycineta. Celem, który osiągnąć pragnął i pragnie, jest zatarcie różnic i niezgód w obozie republikańskim. Republikanie winni być ożywieni jednym duchem, ażeby mogli się oprzeć sprzysiężeniom, które godnemi potępienia środkami chcą podkopać instytucye krajowe. Rząd wszelkiemi środkami, na jakie prawo mu pozwala, będzie tłumił wszelkie sprzysiężenia, czy one wychodzą z obozu białej chorągwi czy od anarchii, wypierającej się jednocześnie republiki i ojczyzny. W zakresie ekonomicznym rząd kierować się będzie ogólnym interesem kraju. Do załatwienia kwestyi kolejowej rząd powołał komisyę złożoną z ludzi fachowych. Wobec projektów ustaw, które mają na celu polepszenie losu robotników, podniesienie przemysłu i rolnictwa, rząd nie może pozostać obojętnym, solidaryzuje się zaś zupełnie z ministrem finansów, który w ogólnych zarysach przyjmuje projekt budżetu swego poprzednika zamierzając w nim zmienić tylko pewne szczegóły. Z całą stanowczością rząd domagać się będzie uchwalenia ustaw o organizacyi armii, reformie sądownictwa, recydywistach i t. p., które opinia publiczna uznała za nagląco potrzebne. W końcu oświadczenie mówi o dobrych stosunkach Francyi z mocarstwami i zapewnia, że polityka zagraniczna, jaką prowadzić zamierza, nie będzie ani wyzywającą ani zrzekającą się praw Francyi. W końcu rząd wyraża nadzieję, że Izba nie odmówi mu swego poparcia.

Prezydent Grévy przyjmował we wtorek prezesa gabinetu belgijskiego Frère-Orbana, bawiącego chwilowo w Paryżu.

Jeden z najbliższych przyjaciół Gambetty Spuller składał we wtorek sprawozdanie z czynności parlamentarnych przed swoimi wyborcami. Sprawozdanie to było naturalnie gorącą obroną Gambetty, którą często przerywano szyderczemi a nawet ubliżającemi wykrzyknikami. Kilku mowców przemawiało następnie przeciw Spullerowi, poczem wniesiono wotum nieufności, która jednak nie mogło być uchwalone z powodu panującej wrzawy. Zgromadzenie trwało do północy.

W Marsylji garbarze i białoskórnicy zaprzestali robót. Z powodu rozlepiania plakatów grożących podpaleniem, zarządzono w tem mieście rewizye domowe i aresztowania.

Namiestnikiem Kochinchiny mianowany został stronnik Gambetty Thomson. Dzienniki uważają tę nominacyę jako nowy dowód wpływu wywieranego na gabinet przez Gambettę.

Rząd turecki widocznie pragnie wywołać dyskusyę dyplomatyczną nad kwestyą zwierzchnictwa Porty nad Tunisem. Jedno z doniesień konstantynopolitańskich mówi, że w okólniku poświęconym tej sprawie, o którego rozesłaniu donieśliśmy, rząd turecki proponuje mocarstwom specyalną konferencyę w tej sprawie. Zbytecznem byłoby dodawać, że propozycya ta niewiele ma widoków powodzenia.

Według telegramu *N. fr. Pr.* z Londynu, śmiertelność w wojsku angielskiem w Egipcie jest nadzwyczaj niepokojącą. Kawalerya jest prawie niezdolną do służby. Szpitale są przepełnione.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 10 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej dyskusya wzięła obrót nad spodziewanie interesujący. Na wezwanie sprawozdawcy Hübnera p. minister spraw zagranicznych w dłuższem *exposé* dał ogólny obraz sytuacyi. P. minister hr. Kalnoky konstatuje niczem niezakłócone istnienie ścisłego przyjaznego związku pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami, opartego na wspólnych wielkich interesach i stanowiącego najpewniejszą rękojmię europejskiego pokoju. Z wielkiem zadowoleniem nadmienia hr. Kalnoky, że szczególniej mocarstwa sąsiadujące z Austryą zaczynają coraz ściślej przyłączać się do tego związku. Szczególniej Włochy, przed rokiem niespełna, w najniewątpliwszy sposób objawiły życzenie ściślejszego zbliżenia się do zapatrywań obu mocarstw. Te przyjazne stosunki rząd austro-węgierski utrzymuje bardzo starannie i rozwija w ten sposób, że uważać je można za zupełnie utrwalone.

Jeżeli wizyta dworowi włoskiemu nie mogła być dotąd oddana, to powód zwłoki leży w innych okolicznościach. Najserdeczniejsze stosunki, które łączą z sobą oba dwory i oba rządy, nic na tem nie ucierpiały. Przechodząc do Rossyi, stwierdza p. minister, że pokojowe zapatrywania, które car rossyjski tak często wyrażał i którym umiał nadać walor przy tylu sposobnościach, stanowią rękojmię, że pokojowi Europy nie grozi z tej strony żadne niebezpieczeństwo. Hr. Kalnoky podnosi dalej niczem niezamącone przyjazne stosunki Austryi do mocarstw zachodnich i wyciąga ztąd wniosek, że, o ile sięga przewidywanie ludzkie, nie masz wcale obawy zakłócenia powszechnego pokoju.

Na liczne specyalne zapytania daje pan minister nader ciekawe wyjaśnienia w sprawie specyalnych stosunków z Serbią i Czarnogórą, o stanie kwestyi dunajskiej i budowie kolei wschodnich. Wyczerpujące oświadczenia p. ministra przyjęte zostały przez wszystkich z wielkiem zadowoleniem.

Następnie przyjęto budżet ministerstwa spraw wewnętrznych bez rozpraw i bez zmian. Także budżet ministerstwa skarbu i trybunału rachunkowego został przyjęty.

W komisyi budżetowej stawiano hr. Kalnokyemu dalsze pytania. Hübner zapytywał o budowę kolei wschodnich, Plener o koleje serbskie ze względu na upadłość paryskiej. *Union Générale* i o stosunki z Czarnogórą; Demel o zachowanie się ludności czarnogórskiej, Grocholski o wyjaśnienie, czyli rząd czarnogórski czy też tylko czarnogórska ludność przyczyniła się do wybuchu powstania w Hercegowinie?

Hr. Kalnoky odpowiedział, że Czarnogóra nie posiada instytucyj państwowych na wzór nowożytny europejski, a rząd jej mimo najlepszej chęci spełnienia swych obowiązków nie zawsze posiada środki potrzebne ku temu. Ogólne stosunki z księciem są rzeczywiście dobre; w ciągu wypadków hercegowińskich uważano wprawdzie pewną chwiejność, ale bezpośrednim żądaniom Austryi nie opierano się nigdy. Wpływ pojedyńczych mieszkańców na powstanie nie da się odnieść w żaden sposób do rządu. Pan minister nie ma żadnej podstawy do mniemania, jakoby po za Czarnogórą działało jakie obce mocarstwo. W petersburskiej podróży księcia nie widzi p. minister nieprzyjaźnych dla Austryi politycznych celów. Należy cierpliwością i pobłażaniem przekonać ludność Czarnogóry, że jej dobrobyt i rozwój szczególnie zawisł od Austryi. O powrót zbiegów nie rokowano wcale z Czarnogórą; jest nadzieja, że reszta zbiegów hercegowińskich powróci do kraju; korzystając z amnestyi, z której już bardzo wielu zrobiło użytek. Po Krywoszanach mniej się tego spodziewać można, bo ci musieliby się poddać całej surowości prawa. Książę obowiązał się internować zbiegłych KryWoszan jak najdalej od granicy i nie dozwolić im powrotu.

Postawa Serbii w czasie ostatniego przesilenia była lojalną, co minister z zadowoleniem zaznacza. W Serbii obecnie przeważa życzenie, aby utrzymano harmonię z Austro-Węgrami. Istnieje wprawdzie stronnictwo nieprzychylne zbliżeniu się Serbii do monarchii, ale nie zwraca się ono przeciw samej idei politycznej lecz działa pod wpływem interesów osobistych. Jak przesilenie, które może jeszcze istnieje, rozwiązane zostanie, tego naprzód powiedzieć nie można. W Serbii jednak coraz więcej uznają, że materyalne interesa kraju grawitują ku Austro-Węgrom. To pewna, że król serbski trwa w postanowieniu przestrzegania obecnej polityki wobec Austryi także i nadal.

Minister przyznaje, że postęp budowy kolei serbskiej wstrzymany został katastrofą finansową, ale odpiera zarzut serbskiej opozycyi, jakoby Austrya odpowiedzialną była za tę katastrofę.

Na dalsze pytanie Demla w sprawie zorganizowania powstania bośniackiego przez Bułgaryę, odpowiada hr. Kalnoky, że reklamacye w tej mierze podniesione zostały pomyślnym skutkiem uwieńczone. Bandy powstańcze zostały rozproszone przy pomocy rządu bułgarskiego i serbskiego.

Minister zaznacza, że od strony Czarnogóry nie widzi żadnego niebezpieczeństwa dla Austryi. Wypływa to z geograficznego położenia.

W odpowiedzi danej del. Czerkawskiemu podniósł hr. Kalnoky, że byłoby bardzo pożądanem, aby artykuł traktatu berlińskiego o twierdzach naddunajskich został wykonany. Ale trudności, które w tej mierze zachodziły przed rokiem i dziś jeszcze stoją w drodze. Chodzi tu mianowicie o pokrycie kosztów. Niektóre części fortyfikacyj zostały jednak rzeczywiście zburzone. Stan fortyfikacyj nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla żeglugi.

Na pytanie del. Suessa odpowiada hr. Kalnoky, że sprawa dunajska zapewne wkrótce zostanie załatwiona na podstawie znanego projektu Barrerea w sposób zadowalający dla wszystkich uprawnionych interesów. Upadek handlowego ruchu na przestrzeni Gałacz-Sulina nie zostaje w żadnym związku z regulacyą Dunaju, lecz po części przypisany być musi winie samego stanu kupieckiego. Minister uznaje potrzebę uregulowania Dunaju u Żelaznej bramy. Nie zależy to jednak od ministerstwa spraw zagranicznych. Projekt przedłożony w tej mierze przez towarzystwo żeglugi na Dunaju został ministerstwu handlu odstąpiony. W ciągu zimy przyjdzie zapewne do skutku porozumienie między wszystkiemi stronami interesowanemi. Potrzebny na ten cel kredyt dodatkowy zostanie zapewne uchwalony. Minister nie wątpi o przedłużeniu funkcyi komisyi dunajowej. Kwestya ta musi wkrótce być wzięta pod rozwagę.

P. minister spodziewa się, że przy tej sposobności uregulowaną także zostanie na wspomnianej podstawie kwestya policyi rzecznej pomiędzy Gałaczem i Żelazną bramą.

Układy z Turcyą w przedmiocie połączeń kolejowych nie mogły być ponownie podjęte z powodu zawikłań egipskich, ale obecnie wznowione już zostały i p. minister spodziewa się, że rokowania w tej mierze jeszcze w r. b. doprowadzą do zamierzonego rezultatu.

Dotykając kwestyi kanału suezkiego, podnosi hr. Kalnoky, że kanał jest własnością towarzystwa akcyjnego, a Turcya, jako państwo terytoryalnie zwierzchnicze, obowiązana jest mieć staranie o bezpieczeństwo żeglugi. Przy wybuchu zawikłań egipskich umówiono się o zbiorowe zabezpieczenie kanału, ale ponieważ kanał ani na chwilę nie był zagrożony ani uszkodzony, nie było zatem potrzeby wprowadzania tej umowy w wykonanie faktyczne. Zawikłania egipskie nie zmieniły bynajmniej międzynarodowej sytuacyi kanału suezkiego.

Na zapytanie członka delegacyi Scrinzi oświadczył p. minister z żalem, że Austro-Węgry są jedynem państwem środkowo-europejskiem, które z kanału suezkiego dotychczas nie umiało wyciągnąć należytych korzyści. Powodem do tego jest przedewszystkiem sam stan handlowy, który nie czuje w sobie dostatecznego popędu do przedsiębrania handlu z odleglejszemi krajami. P. minister dodaje, że chętnie złoży komisyę, w celu zbadania okoliczności stojących na przeszkodzie podniesieniu handlu i jego rozwojowi i że pragnie także zbadać za pomocą specyalnej ankiety kwestyę ulepszeń w systemie konsularnym.

P. minister zgadza się na rezolucyę wniesioną przez del. Suessa żądającą z naciskiem przystąpienia do robót pod Żelazną bramą. Delegaci Scrinzi, Suess i Hübner wyrażają p. ministrowi podziękowanie za otrzymane szczegółowe i zadawalniające wyjaśnienia.

Przyszłe posiedzenie komisyi odbędzie się w sobotę.

Wiedeń, 10 listopada. W dzielnicach Neubau i Mariahilf wczoraj wieczorem do godziny 10 panowała zupełna spokojność. Po dziesiątej wojsko rozpędziło zebranie kilkuset robotników, przyczem 16 osób aresztowano. O godzinie 11 wojsko i straż policyjna powróciły do koszar.

Paryż, 10 listopada. Ustęp oświadczenia ministeryalnego (ob. *Ost. pocztę*), odnoszący się do polityki zagranicznej, mówi, że nic nie zdaje się zakłócać pokoju na zewnątrz państwa. Stosunki z wielkiemi mocarstwami utrwalają się przez lojalne spełnianie wzajemnych obowiązków. Rządy paryski i rzymski ożywione są najprzyjaźniejszem usposobieniem. Gabinet londyński z własnej inicyatywy wziął pod rozwagę kwestye wynikające z angielskiej okupacyi Egiptu, a szczególnie dotykające Francyi. Rząd rozważa uczynione przez gabinet londyński propozycye. Jak tylko rezultat otrzymanym będzie, rząd zawiadomi o tem Izbę. W każdym razie źródło zewnętrznego wpływu Francyi spoczywa w Izbie, i od charakteru, jaki Izba nada polityce wewnętrznej, zależeć będzie, czy akcya Francyi na zewnątrz będzie skuteczną, czy bezpłodną.

W zakresie spraw wewnętrznych oświadczenie ministeryalne wyraża silną wolę utrzymania porządku. Rząd pragnie, aby przedewszystkiem wzięty został pod rozwagę budżet oraz ustawa o recydywistach kryminalnych.

W końcu oświadczenie zapowiada wniesienie rozmaitych przedłożeń oraz ufność w poparcie parlamentu przy zwalczaniu nieznanych złoczyńców, którzy pokusami i groźbą zakłócają spokój ludzi porządku i pragną zniesławić republikę. Ministerstwo pragnie większości, ale nie przypadkowej i niepewnej, gdyż sądzi, że istnieje w Izbie większość zdecydowana nadać Francyi rząd trwały i pewny.

Po posiedzeniu Izby skrajna lewica zebrała się i uchwaliła rezolucyę żądającą rewizyi konstytucyi. Prawica postanowiła zająć postawę wyczekującą.

Paryż, 10 listopada. (*Tel. pr.*) Trybunał kasacyjny przekazał sprawę zaburzeń w Montceau-les-Mines sądowi przysięgłych w Clermont-Ferrand, w departamencie Puy-de-Dome.

Na radzie ministrów, minister sprawiedliwości odczytał raport generał-gubernatora w Lyonie, że usposobienie ludności w tem mieście jest nadzwyczaj wzburzone.

Lyon, 9 listopada. (*Tel. prыw.*) Od godziny 11 przed południem plac przed ratuszem przepełniony ciekawymi, oczekującymi zapowiedzianej manifestacyi. W południe policya opróżniła plac. Zdaje się, że manifestacya nie mogła przyjść do skutku. Po południu ma się odbyć zgromadzenie ludowe pod gołem niebem. Srodki bezpieczeństwa zarządzono.

Paryż, 10 listopada. (*Telegr. pr.*) Mowy prezesa ministrów przy otwarciu Izb słuchano z początku z wielką uwagą, następnie przy wyliczaniu ustaw, które rząd wnieść zamierza, rozpoczęły się na prawicy i skrajnej lewicy szydercze wykrzykniki i śmiechy. Środek dosyć słabo bronił ministra, który mówił po cichu i niezbyt zrozumiale. W końcu oklaski były dosyć słabe i pochodziły tylko ze środka.

Londyn, 10 listopada. Na posiedzeniu Izby niższej reprezentant rządu oświadczył że czas trwania trybunałów międzynarodowych w Egipcie został przedłużony do 1 lutego 1883 r. Prace komisyi, zajmującej się zbadaniem i ewentualną zmianą ustaw przez te trybunały wykonywanych, jeszcze nie są ukończone, dalsze przedłużenie powyższego terminu jest zatem prawdopodobne.

Podsekretarz stanu wydziału wojny oświadczył, że obecnie znajduje się w Egipcie dwa pułki kawaleryi, sześć bateryj i 11½ batalionów piechoty.

Gladstone na zapytanie odpowiedział, że celem misyi lorda Dufferin jest dopomagać generalnemu konsulowi Maletowi w układach z kedywem, względem środków mających na przyszłość zapewnić bezpieczeństwo w Egipcie. Nie ma żadnego powodu do przypuszczania, że pomiędzy kedywem a życzeniami ludu egipskiego zachodzi jakakolwiek sprzeczność.

Na zapytanie Lawsona oświadczył Gladstone, że telegram o zniesieniu kontroli w Egipcie jest prawdziwy. Gdy układy zostaną ukończone mowca zakomunikuje ich rezultat parlamentowi. Teraz tego uczynić niepodobna.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 9 listopada. 1882 godzina 1 min. 50. Losy kredytowe 174·25, Węg. Akcye kredyt. 296 —, Akcye anglo-austr. 123·75. akcye banku Union 119·80, Akcye kolei Karola Ludwika 313·—, Akcye kolei północnej 278·—, Akcye kolei południowej 140·25, Akcye kolei Alföld. 170·—. Akcye kolei Elżbiety 211·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·—, Wiedeńskie losy 126·50, Akcye kolei Rudolf —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100· –, Losy regulacyi Cisy 109·25, Losy tureckie 26·50, Węgierska renta 119·50, Akcye banku związkowego 114·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·18·75, Węgierskie losy 118·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 9 listopada 1882, godzina 6 min. 45. Akcye kredytowe 304·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 312·50, Południowa —·—, Renta papierowa 76·95, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48·50, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 10 listopada 1882, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 304·40, Anglo-Austr. 124·25, Unionbank 119·70, Kolej Karola Ludw. 312·50, Południowa 139·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne – .—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·48·½, Rubel papierowy 1·18.¾ Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 9 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·26 do 9·28 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 196·50 m, żyto —·— m., spiritus 53·—, olej rzepakowy 63·60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·50 fr., olej rzepakowy 86·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się 11ty arkusz „Sprawozdania z Wystawy rolniczej i przemysłowej w Przemyślu“.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 listopada 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 724.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 6.6°C. Psychrometr wilgotny 4.9°C. Prężność pary 5.5mm. Wilgoć 76%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW4. Ozon 8.

Temperatura powietrza 5.3°R.
Barometr idzie do góry.
Stan barometru nad poziom morza 749.3mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 listopada 1882 r.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Zamojski z Wysocka K. Chłędowski z Krakowa S. Jasiński z Rozdzwiany. J. Krasicki z Tarnowa. T. Chobrzyński z Podsadek J. Baezinger z Paryża. L. Mermod z St. Croix.

Hotel Angielski.

Pp. J. Kowalski z Ulicka. W. Żelechowski z Hrechorowa. J. Sikorski z Przemyśla. L. Wikarski z Bełzca. E Kobierski z Czerniowiec.

Hotel Langa.

Pp. O. Neumeister z Berlina. A. Jodkowicz z Krakowa A. Heyer z Jass L Frees z Moguncyi.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Ciesielski z Kołomyi. A. Rodecki z Mościsk. B. Studziński z Ropczyc.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 listopada 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	312	—	315	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	50	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	—	99	70
" " " 4 pr. w. a.	90	50	92	—
" " " 5 pr. okresowe	98	—	99	70
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
" " " 5 pr. w. a.	97	60	98	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	—
" " " " " 5 pr. w. a.	94	—	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	75	100	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napeleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
" " papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich	58	15	58	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 listopada 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.95	77.10
luty-sierpień	76.95	77.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.·5	77.70
kwiecień-październik	77.55	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.25	120.—
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	131.20	131.60
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	136.25
" " 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.35	92.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.50	95.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	99.50	—.—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.25	98.75
Węgier	99.25	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127 —	127.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.75	308.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	890.—	900.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837.—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	591.—	593.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.50	212.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2785.—	2793.—

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	313.75	314.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.25	170.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	349.75	350.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	141.25	141.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
" " " " premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
" " " " w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	—.—	91.50
" " " " po 5 proct.	98.75	99.25
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.75	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.75	101.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.15	100.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.60	95.—
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 75	94.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	—.—	105.75
" po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.40	93.70
z r. 1867	100.75	101.—
z r. 1868	95.75	96.—
z r. 1872	94.50	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.25	174.75
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	3 .50	36.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.20	119.55
Paryż za 100 fr.	47.25.—	47.30.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
" pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.50	9.48.—
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.75 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 9 listopada 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	95
" " " w srebrze	77	50
Renta w złocie	95	45
5% austr. renta marcowa	92	—
Akcye banku wiedeńskiego	836	—
" " kredytowego	305	75
Londyn	119	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4412. (7149 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 203 złr. 73 ct w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Kozielnikach pod l. k. 7 położonej, Jana Kawalca własnej, na dniu 30 listopada, 30 grudnia 1882 i 31 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 złr. a. w., poręczne 10 prc.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze

Winniki 13 września 1882

L. 6555. (7681 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy sukna i innych materyałów na ubiory służbowe dla sług c. k. sądów, należących do okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie na rok 1883/84 odbędzie się w sali tego sądu wyższego dnia 30 listopada 1882 do godziny 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 6691 złr. 74 ct. O jakości i ilości materyałów, o pojedynczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach zasięgnąć można każdego dnia przed terminem wyż oznaczonym, w czasie godzin urzędowych w biurze prezydyalnem wyższego sądu krajowego, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5/100 ceny fiskalnej wynoszące z dokładnem wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale też literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić mającej oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o jakiś procent od jakiegokolwiek przez innego oferenta wnieść się mającej ceny oferowanąby została tak jak też oferty spóźnione lub nieułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą.

Z Prezydyum c.k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 7 listopada 1882.

L. 20956. (7163 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia należących się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie dwóch zaległych rat pożyczkowych po 400 złr. w. a z pn tudzież resztującej sumy pożyczkowej 7746 złr. 79 ct w. a. z pn. przedsięwzięta zostanie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 89 Dz. IV w Krakowie położonej, do Ludwika Lipińskiego należącej, na wyznaczonych w tym celu dwóch terminach licytacyjnych dnia 9 stycznia i 13 lutego 1883 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu c k. sądu krajowego cywilnego w Krakowie w biurze pod Nr. 9.

Cenę wywołania stanowi suma 45000 złr w. a. poniżej której ani na pierwszym ani na drugim terminie licytacyjnym sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum licytacyjne, które każdy chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyę przeprowadzającej złożyć jest obowiązany, wynosi sumę 4500 złr w. a w gotówce lub w książeczkach wkładkowych którejkolwiek z kas oszczędności w mieście Krakowie lub w Galicyi istniejących lub kasy wkładkowej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, albo w papierach wartościowych, kwalifikujących się do lokacyi kapitałów pupilarnych, według kursu.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej przejrzane być mogą w registraturze sądowej

Kraków dnia 29 września 1882.

L. 2530. (7114 1—3)

W c. k sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego a to: 12 rat po 12 złr. i resztę kapitału w kwocie 133 złr. 50 ct, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 120 rep. 10 w Błażowy Tomasza Barłoga własnej w dniu 15 grudnia 1882 o godzinie 10tej rano jako czwartym terminie.

Cena wywołania 1000 złr, wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 czerwca 1882.

L. 7372. (7300 1—3)

C k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Schwarza w kwocie 251 zł. w a z pn odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności pod lk 106 w Sanoku położonej wedle dom. tom. I pag. 212 n. 5 haer. dłużniczki Sprincy Lieber własnej, na 3093 zł. 95½ ct oszacowanej w jednym terminie dnia 30 listopada 1882 o godzinie 10 rano, na którym wspomniana realność także niżej ceny szacunku 3093 zł. 95½ ct w. a jednak nie niżej 2100 zł. w. a. sprzedaną będzie.

Wadyum 155 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr. Gawel adwokat w Sanoku.

Dalsze warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok dnia 6 października 1882.

Licytacye.

L. 3576. (7407 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż $^{5}/_{60}$ do Anny 3 śl. Gębczakowej należących części realności w Nowejwsi ad Kańczuga pod Nk. 56 położonej na pokrycie pretensyi Mayera Grossa w sumie 300 zł. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 20 listopada i 18 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 108 zł. 34 ct.

Wadyum 11 zł.

Kuratorem dla niewiadomych dziaChrzanowskiego adwokata w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 18 grudnia 1882 godzinę 3 po południu ustanowiono.

Kęty, dnia 19 września 1882.

L. 20545. (7243 3—3)

Dnia 28 listopada 1882 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 195 w Borysławiu położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie masy krydalnej Israela Kreppla przeciw Majerowi Schützmannowi pto. 300 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 260 złr. w. a., wadyum 5 prc. takowej

Na terminie tym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k Sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 20 września 1882.

L. 4261. (7461 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Lipy Stempla przeciw nieobjętej masie śp. Jana Kuszaja o 92 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie egzekucyjna sprzedaż realności w Rakszawie pod lk. 657 położonej l. w. k. 525 objętej w trzech terminach a mianowicie dnia 21 listopada, 20 grudnia 1882 i 24 stycznia 1883 zawsze o godz. 10 z rana.

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa w sumie 430 zł.

Wadyum wynosi 43 zł. w. a.

Resztę warunkow, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 29 lipca 1882.

L. 8859. (7593 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż części realności pod l. wykazu hipotecznego 231 w Wilkowicach położonej, Pawła i Zofii Klinowskich własnością będącej, rezolucyą z dnia 15 lipca 1882 l 5554 w celu zaspokojenia wierzytelności p. dra Alojzego Eisenberga w kwocie 57 zł. 90 ct. rozpisana w dniu 7 grudnia 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, dnia 13 październik 1882.

L. 19922. (7535 3—3)

Celem zawarcia kontraktu względem robót stelmachskich (kolodziejskich) przy eraryalnych wozach pocztowych we Lwowie, począwszy od 1 grudnia 1882 r., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 25 listopada 1882 r

Taryfy cen za powyższe roboty mogą być przejrzane codzień w departamencie rachunkowym c k. dyrekcyi poczt między godziną 12tą a 1szą w południe, gdzie także bliższych szczegółów względem podania dotyczących ofert zasięgnąć można.

Z c k. kraj dyrekcyi poczt.

We Lwowie, dnia 3 listopada 1882

L. 7579. (7503 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza do przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży realności pod lk. 315 w Wygnance położonej, Dominika Kłodnickiego własnej na zaspokojenie pretensyi Josla Braksmajera w kwocie 357 zł. 60 ct w. a. ponowny trzeci termin licytacyjny na dzień 23 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym pod warunkami tus. uchwałą z 25 lutego 1882, l. 2076 określonemi, z tem ułatwieniem, że wadyum wynosić będzie tylko 5 procent ceny szacunkowej i że realność wspomniona przy tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Czortków, 28 lipca 1882.

L. 9093. (7139 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dnia 27 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze IX odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Saula Ornsteina 100 zł. w. a. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 191 na przedmieściu kuckim w Kołomyi położonej, Józefa i Antoniny małż. Prejznarskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 137 zł. 50 ct. wadyum 13 zł. 75 ct.

W razie gdyby nikt ceny kupna nieofiarował, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27 listopada 1882 o godz. 4 popołudniu.

Kołomyja 21 września 1882.

Zl. 13146. (7290 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Executionsangelegenheit der Hypothekenbank in Wien wider Freide Preczepe & cons. pto 68 fl. ö W sNG. die executive Veräußerung der Realität Nr. c 508/tab. 362 in Brody unter erleichternden Bedingungen bewilligt und zur Vornahme derselben der Termin auf den 27 November 1882 um 10 Uhr Vm. im B. Nr. 5 bestimmt wurde.

Diese Realität wird um den Schätzungswerth pr. 3856 fl. ausgerufen, aber auch unter dem Schätzungspreise verkauft werden.

Das Vadium bildet 200 fl. ö. W.

Die übrigen Akten können in der Registratur eingesehen werden.

Brody, den 30 September 1882.

Zl. 7765. (7625 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Jakob Christmann von 297 fl. 30 kr. am 23 November 1882 und am 27 Jänner 1883 jedesmahl um 10 Uhr Früh in der hiergerichtlichen Kanzlei die executive Feilbiethung der, dem Schuldner Johann Schweitzer gehörigen, im Grundbuchsausweise Nr. 102 der Katastralgemeinde Sroki, lemberger Bezirkshauptmannschaft, enthaltenen Grundparzelle 899 durchgeführt werden wird.

Der Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 160 fl.

Das Vadium beträgt 16 fl.

An obigen Terminen wird dieses Grundstück nur um oder über den Schätzungswerth feilgeboten und sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden, so wird zur Erleichterung der Lizitationsbedingungen die Tagfahrt auf 27 Jänner 1883 3 Uhr Nachmittags festgesetzt.

Für die Gläubiger, welchen der Lizitationsbescheid nicht gestellt werden könnte, und welche nach dem 5 Mai 1882 zur Gewähr gelangen sollten, dann für die dem Wohnorte nach unbekannte Hypothekargläubigerin Teresia Christmann, wird Hr Karl Berchard k. k. Notar in Szczerzec zum Curator bestellt.

Die Lizitationsbedingung, das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht auf.

Szczerzec, 30 September 1882.

L. 9382. (6794 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w sumach 940 zł. $7^{1}/_{2}$ ct. w. a. z pn. i 13858 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym licytacya części dóbr Kulczyce: Witczyzna, Mehyłowczyzna i Tarabanowszczyzna na dwóch terminach 14 grudnia 1882 i 20 stycznia 1883 o godzinie 10 rano, jednakowoż nie niżej ceny wywołania pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi 32.592 zł. a. w., zaś wadyum 3.259 zł 20 ct. w. a.

Gdyby dobra te w powyższych terminach sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 22 stycznia 1883

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Anielę i Edmunda Grochowskich, Ernestynę Steigelfest, Leibę Zeimer, Chanę D'sche tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze uchwały, albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, t j. po dniu 28 maja 1882 jakiekolwiek prawa za pomocą tabuli krajowej nabyli, przez kuratora adw. dr. Witza i przez edykta.

Sambor, 12 września 1882.

L. 19457. (6747 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w sprawach cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, ze celem zaspokojenia pretensyi wspólnej kasy sierocej, c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach w kwocie 100 złr. z procentem po 5 prc. od dnia 1 stycznia 1876 aż do dnia zapłaty bieżącym jakoteż 6 prc. zwłoki od nieuiszczonego procentu. dalej kosztów sądowych już przyznanych 22 zł. 99 ct i kosztów egzekucyjnych w kwotach 9 zł. 67 ct. i 11 zł. 61 ct. tudzież obecnie się przyznających kosztów sądowych 19 zł. 2 ct. odbędzie w tut. sądowym gmachu w trzech terminach to jest dnia 20 grudnia 1882, 15go lutego i 30 marca 1883 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod l wyk. hip. 70 w Kobylanach Wojciecha Kubatego i małoletnich Jana i Maryi Kubatych własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 1845 zł. 78 kr., wadyum kwotę 185 zł.

Wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Kraków, 19 września 1882.

L. 23820. (6882 3—3)

W dniu 21 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym na pokrycie pretensyi Eliasza Onyszkiewicza w kwocie 300 zł. publiczna licytacya prawa dożywotniego użytkowania $^{1}/_{5}$ części realności pod l. 4 w Raciborowicach położonej Anieli z Radzikowskich Wojcikowej a raczej masy spadkowej tejże Władysława, Maryanny i Julianny Radzikowskich własnej na Helenę Radzikowską ubezpie zonego.

Cena wywołania 150 zł, wadyum 15 złr.

Na tym terminie zostanie prawo to i poniżej ceny szacunkowej sprzedanem.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie delegowanym miejskim w Krakowie.

Kraków, dnia 21 września 1882.

L. 4957. (7160 3—3)

C. k sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Berla Zangena w kwocie 150 zł. w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż $^{1}/_{5}$ części realności pod l k. 69/77 w Przeworsku położonej ciało tabularne stanowiącej Izaaka Bergmana własnej, w dwóch terminach dnia 14 grudnia 1882 i dnia 18 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność powyższa niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 371 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania to jest kwotę 37 zł. 10 ct. w. a.

Akt oszacowania tudzież estrakt tabularny można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych został ustanowionym kuratorem adw. dr. Gaberle z substytucyą adw. dr. Gottlieba z Jarosławia.

Przeworsk, 19 sierpnia 1882.

L 29540. (7628 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Alwerni, powiecie skarbowym krakowskim, z którą połączona jest wysprzedaż stempli w kategoryi od 1 złr. na dół, obsadzić się ma prowizorycznie na rok jeden w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, które przy dołączeniu wadyum w kwocie 25 złr. dalej świadectwem pełnoletności, moralności jako też stanu majątkowego najdalej do dnia 17 listopada 1882 2ej godziny po południu do c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce Naczelnika tejże wniesione być mogą.

W czasie od 1 października 1881 do końca września 1882 wynosił obrót materyałów w pieniądzach:

a) materyałów tytoniowych w wartości 12951 zł. 95 ct

b) materyałów stemplowych w wartości 292 złr. 39 ct.

c) z materyałów wykazanych ad a sprzedano w czasie od 1 października 1881 do końca września 1882 konsumentom (alla minuta i all'in grosso) materyałów w wartości 2756 złr. 8 ct.

d) w czasie od 1 lipca 1881 do końca czerwca 1882 wysprzedaż konsumentom all'in grosso wynosiła 895 złr. 6 ct.

Bliższych warunków zasięgnąć można w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u c. k Nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków 4 listopada 1882.

L. 7225. (7622 3—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 14 września 1882 l. 5113 c. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, że odbyć się mająca w dniach 14 listopada, 15 grudnia 1882 i 15 stycznia 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. k. 49 w Żołyni, Getzla Stillera własnej, służyć ma prócz na zaspokojenie pretensyi Gustawa Niesnera w kwocie 275 złr. z pn. także na zaspokojenie drugiej pretensyi tegoż Gustawa Niesnera w kwocie 275 złr. z pn.

C k. Sąd powiatowy.

Łańcut 4 listododa 1882

L. 6044. (7611 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie powiadamia że na prośbę popierającej egzekucyę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie pożyczki 18 rat po 18 złr w. a oraz resztującego kapitału 146 złr. 8 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Jędrzeja Charasymów w Kozłowie pod N. D. 206 położony wedle wykazu hipotecznego l. 574 ciało tabularne stanowiąca w drodze licytacyi w terminach: dnia 21 listopada, 22 grudnia 1882, i 24 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem w tutejszym c. k. sądzie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 1000 złr. wal. austr.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć w gotówce wadyum 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k sąd powiatowy.

Kozowa 16 września 1882.

L. 5519. (7612 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę popierającej egzekucyę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie resztującej pożyczki w kwocie 673 złr. 66 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Onufrego Kochanowskiego Janów w Kozłowie pod N. D. 258 położona wedle wykazu hipotecznego l. 521—527 ciało tabularne stanowiąca, w drodze licytacyi w terminach dnia 21 listopada, 22 grudnia 1882 i 24 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 9tej przed południem w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 1800 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć w gotówce wadyum 180 złr. w. a

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzana. C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 4 września 1882.

L. 6534. (7613 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę popierającego egzekucyę Felixa Ozimek na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 28 złr. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 611 wedle wykazu hipotecznego l. 658 w Kozłowie położonej Jędrzeja i Maryi Bajorów małżonków jako prawonabywców egzekuta Jana Pekla w drodze licytacyi w terminach: dnia 27 listopada, 28 grudnia 1882, i 30 stycznia 1883 każdym razem o 9 godzinie przed południem w c. k sądzie powiatowym w Kozowie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkową tej realności w kwocie 150 złr. w. a. Każdy chęć kupić mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 15 złr. w. a. w gotówce złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach w registraturze sądowej przejrzaną

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 30 września 1882.

L 14949. (7617 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 269 zł. 20 ct. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 10 i 18 w Romanówce, dłużnika Wasyla Diducha własnej dnia 24 listopada, 29 grudnia 1882 i 26 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1000 złr. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 złr., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 19 września 1882.

L. 6980. (7173 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Maciejowskiego w kwocie 1300 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24go listopada, 29go grudnia i 16go lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Wawrzyńca i Katarzyny małżonków Kuryło własnej pod l. 161 w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 4600 złr.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław 24 sierpnia 1882.

L. 6515. (7575 3—3)

Na dniu 30 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 95 w Kiernicy, ciała tabularnego niestanowiącej, Ołeksy Kurania własnej w całości lub pojedyńczemi parcelami nawet poniżej ceny szacunkowej na zaspokojenie pretensyi Michała Gałuszki 212 zł. a. wal. z przyn.

Cena wywoławcza 395 zł. ewentualnie cena szacunkowa pojedyńczych parcel — wadyum 10 procent.

Resztę warunków wolno w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, dnia 10 września 1882.

L. 14308. (7289 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Marcina Kowalczyka o 250 złr. z pn. odbędzie się przy terminach dnia 24 listopada, 7 grudnia i dnia 28 grudnia 1882 o 10 rano w zabudowaniu sądowem, przymusowa jawna sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 87 w Knihininie położonej dłużnika Josla Lustgartena a względnie Jony Rotenberga własnej.

Realność powyższa sprzedaną zostanie przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 1372 złr. 97 ct.

Zakład wynosi 10 prc.

Stanisławów 26 sierpnia 1882.

L. 21365. (7456 2—3)

C k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Piotrowi i Maryi Dwulit pto 220 złr. z pn. przeprowadzi w dniach 21 listopada, 19 grudnia 1882 i 11 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10tej przed południem w BN. VI przymusową publiczną sprzedaż licytacyjną realności pod l. k. 133/175 Zwarycz w Drohobyczu położonej dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania będzie suma 1157 złr. 60 ct., a wadyum wynosi 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwóch terminach będzie sprzedaną powyższa re lność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także i niżej tej ceny jednakże tylko za taką kwotę, która wystarczy na zaspokojenie wszystkich wierzytelności wraz z pn. na rzeczonej realności ubezpieczonych.

Do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 11 stycznia 1883 o godzinie 9 rano.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adwokat dr. Fruchtmann w Drohobyczu zamieszkały.

Drohobycz dnia 6 października 1882.

L. 17554. (7457 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem w celu prowizorycznego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu i połączonej z tąże sprzedaży znaczków stemplowych i ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół w Niemirowie licytacyę za pomocą ofert pisemnych na dzień 22 listopada 1882.

Zastrzega się wyraźnie, że w mowie będąca hurtownia obecnie nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego to czasu z prowizorycznym hurtownym sprzedawcą zawartą zostanie ostateczna dobrowolna ugoda co do poborów względnie też zobowiązań hurtownika względem wysokiego skarbu w sprawie dalszego stałego zawiadywania na podstawie wyniku sprzedaży w tym pierwszym roku. Jeźliby zaś dobrowolna ugoda w tej mierze nie przyszła do skutku, nastąpi rozwiązanie stosunku prawnego na rok jeden na podstawie wyniku niniejszej licytacyi ustanowionego

Materyał tytoniowy, znaczki stemplowe i ostemplowane blankieta wekslowe pobiera ta hurtownia z c. k magazynu tytoniowego i stemplowego w Żółkwi o 6 mil oddalonego.

Tej hurtowni jest przydzielonych 33 drobnych sprzedawców tytoniu w 28 miejscowościach. Sprzedaż wynosiła w ostatnich czterech ćwierćroczach t. j. od 1 października 1881 po koniec września 1882 w materyale tytoniowym 11222 złr. 17½ ct. a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 1416 złr 75 ct. razem 12.638 złr. 92½ ct.

Z powyższej sprzedaży materyału tytoniowego przypada na własną sprzedaż tej hurtowni konsumentom a to:

a) po cenie drobnej sprzedaży 3227 złr. 47 ct.

b) po cenie hurtownej sprzedaży 2302 złr. 31½ ct. razem 5529 złr. 78½ ct.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 62 złr., dowód osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności, zawierające także potwierdzenie co do dobrego stanu majątkowego pod napisem „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Niemirowie" należy podać najdalej do dnia 22 listopada 1882 do godziny 12tej w południe do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl dnia 24 października 1882.

L. 4003. (7644 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 50 złr. w. a. z pn. Ludwikowi Ks. Ponińskiemu się należącej, odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 13 listopada, 13 grudnia 1882 i 17 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności w Horyńcu położonej, własnością leżącej massy spadkowej Iwana Łowczanina będącej, wedle wykazu 99 ciało tabularne stanowiącej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 215 złr

Wadyum 22 złr.

Kuratorem niewiadomych c. k. Notaryusz Józef Mikułowski.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów 15 września 1882.

L. 2368. (7460 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 240 złr. 53 ct. z przynależnościami Zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Jędrzeja Kucharskiego należącej się, odbędzie się w kancelaryi tego sądu dnia 24 listopada, 22 grudnia 1882 i 26 stycznia 1883 o 11 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Jaktorowie pod l. d. 58. 103. a l. subrep. 17 położonej realności gruntowej dłużnika własnej, na 550 złr. oszacowanej, dotychczas ciała hipotecznego niestanowiącej.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 17 września 1882.

L. 6537. (7302 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 967 złr. 75 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle Dom. II pag. 296 w księdze głównej miasteczka Borszczów na rzecz Kiwy Holzmanna zaintabulowanej w Borszczowie pod l. k. 31 położonej

Licytacya odbędzie się na dniu 20 grudnia 1882 o 9 godzinie rano w zabudowaniu sądowem w Borszczowie Na tym terminie zostanie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 4040 jako wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta wadyum wynosi 202 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów dnia 20 września 1882.

L. 5070. (7382 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw spadkobiercom Judy Hersza Schrota pto 46 zł. w. a. z pn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie zezwolił na publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 25/279 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom III. pag. 317 i 318 n. 9 i 10 haer. do Judy Herscha Schrotta należącej i do przeprowadzenia tej licytacyi trzy w budynku sądowym odbyć się mające termina a mianowicie: na dzień 23 listopada 1882, na dzień 20 grudnia 1882 i na dzień 24 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano naznaczył z tem, że realność powyższa na tych terminach poniżej ceny wywołania 2000 zł. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 200 złr i złożone być może w gotówce w książeczkach galic. kasy Oszczędności w obligacyach indemnizacyjnych w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. banku narodowego w Wiedniu

Ekstrakt tabularny przejrzeć wolno w tutejszo-sądowej registraturze.

Gdyby realność ta na powyższych 3 terminach sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 25 stycznia 1883 godzinę 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do wiekszości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O treści tej uchwały zawiadamia się c. k. uprzyw. galicyjski bank hipoteczny we Lwowie, Feigę Schrott w imieniu własnem i nieletnich Racheli i Samuela Schrott, Pinię Schrott zam. Orgel, Seliga Sameta, masę rozbiorową Towarzystwa kredytowego miejskiego na ręce zawiadowcy dr Krattera, Mendla Orgel, Władysława Lewickiego, Abę Aszkanazy, Natana Bermana, c. k. urząd podatkowy i urząd gminny w Brzeżanach, c. k Prokuratoryę skarbu we Lwowie, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 16 maja 1882 na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została na ręce równocześnie dla nich ustanowionego kuratora dr. Finkelsteina adw. w Brzeżanach.

Brzeżany, 16 czerwca 1882,

L. 10807. (7246 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Singera w kwocie 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się przy dwu terminach na dniu 27 listopada 1882 i na dniu 29 grudnia 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 4 w Kołomyi na przedmieściu Nadwórniańskiem położonej Eisiga Teichera wedle dom V. pag 604 n. 1 haer. własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 2805 zł. w. a.

Wadyum 10 prc. t. j. 280 zł. 50 ct. które złożone być może w gotówce lub w papierach wartościowych dających pupilarne bezpieczeństwa

Gdyby przy powyższych dwu terminach w mowie będąca realność za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną być być nie mogła wyznacza się termin dla ułożenia warunków ułatwiających na dzień 29 grudnia 1882 o godzinie 4 popołudniu w biurze 6 tutejszego sądu.

Dla niewiadomych sądowi wierzycieli jakoteż dla tych. którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 30 września 1882 r. jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja, d. 12 października 1882.

L. 2065 (7183 3—3)

W dniach 22 listopada, 20 grudnia 1882 i 17 stycznia 1883, odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności nietabularnej pod Nk 2 sub rep. 52 w Hanowcach położonej dłużnika Hrynia Wajdan własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie dłużnych 244 zł. 71 ct. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na 2 pierwszych terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej na na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł. w. a., wadyum 10 pr.

Resztę warunków protokół zastawnego opisania, przejrzeć można w registraturze sądu. Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, i tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze z jakie kolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego w Żydaczowie.

Z c k. sądu powiatowego

Żydaczów, dnia 30 września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 133. (7665)

C. k komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dziekanowice dnia 16 listopada, a dla gminy Kunice Isza część dnia 22 listopada 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dobczyce, 6 listopada 1882

L. 1984. (7667)

C. k komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Spas i Ławrów powiatu sądowego staromiejskiego rozpoczną się w pierwszej gminie 20 listopada 1882, w drugiej 26 listopada 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 4 listopada 1882.

L. 1808/pr. (7668)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nowosiółki powiatu sądowego rudeńskiego rozpoczną się dnia 20 listopada 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 4 listopada 1882.

L. 15171. (7642)

W skutek prośby c. k. uprz. kolei żelaznej Arcyksięcia Albrechta de praes 29 lipca 1882, l. 12863 i 5 września 1882, l. 15171 o zarządzenie dochodzeń celem wyśledzenia gruntów kolejowych w gminach katastralnych Bednarów, Majdan, Ciężów, Pawelcze, Jamnica, Uhrynów dolny, Knihynin i Stanisławów i wpisanie tych gruntów do wykazu księgi kolejowej, c. k. miej del. sąd powiatowy niniejszem wzywa wszystkich tych, którzyby przez powyższe żądanie kolei żelaznej w swych prawach pokrzywdzonemi się być mniemali, aby swe prawa najpóźniej do dnia 30 grudnia 1882, w tutejszym sądzie zgłosili.

Prawa rzeczowe które dopiero w dniu przybicia edyktu za kratkami w lokalu sądowym lub też później na gruntach kolejowych przeciw poprzednikom przedsiębiorstwa kolejowego nabyte zostaną, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tych gruntów do księgi kolejowej, prawa te tylko w tym razie będą miały skutek, jeżeli wpisanie odnośnych gruntów do księgi gruntowej nie nastąpi. Prośba na początku wpomniana wraz z załącznikami może być w tutejszym sądzie przeglądniętą.

Stanisławów, 30 września 1882.

L 7478. (7646 1—3)

Z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, c.k sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomośbi, że projekt nowo utworzonej karty hipotecznej dla realności pod Nk. 105st./215 n. w Oświęcimie, w okręgu c. k sądu powiatowego w Oświęcimie położonej, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust kraj. wygotowany, za księgę hipoteczną poczynając od dnia 1 października 1882, uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądnąć w c. k sądzie powiatowym w Oświęcimie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny spos b nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę kartę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznionego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimie najdalej do dnia 1 października 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne w miejsce których nowa karta hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Oświęcim, dnia 24 października 1882.

Upadłości.

L. 41890. (7656)

Wszystkich wierzycieli masy konkursowej Ozyasza Popsa zawiadamiam, iż zarządca tejże masy Józef J. Philipp przedłożył podaniem do l 41890/82 projekt ostatecznego rozdziału funduszów do tej masy należących który u tegoż zarządcy masy lub u podpisanego komisarza konkursowego przejrzanym i odpisanym być może, a zarazem wzywam ich, pomyśli §. 176 u. k. aby możliwe zarzuty swoje przeciw temu projektowi do dnia 30 listopada 1882 ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieśli, oraz na terminie dnia 6 grudnia 1882, o godzinie 10 przed południem (w biurze 13 c. k. radcy Mochnackiego) stanęli, gdyż na tym terminie zostanie przeprowadzoną rozprawa nad zarzutami ewentualnie wniesionemi, względnie nad zatwierdzeniem przedłożonego projektu repartycyi.

Lwów, 1 listopada 1882.

Komisarz konkursowy

O Mochnacki.

L. 29/kk. (7559 3—3)

Podpisany komisarz upadłości, W. E. Różyckiego celem wyboru nowego zarządcy a względnie innego zastępcy zarządcy tejże upadłości, wyznacza w biurze swojem termin na 16 listopada 1882 o 10 z rana, na który wszystkich wierzycieli wzywa.

Kraków, 26 października 1882.

Wojcicki m. p.

L. 91. (7571 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej firmy M E genfeld & Broch, tudzież mas specyalnych Majera Eigenfeld i Hersza Brocha, że likwidacyi dodatkowej termin na 30 listopada 1882, na 10 rano wyznaczyłem oraz zapraszam wszystkich wierzycieli na termin powyższy celem oznaczenia wynagrodzenia byłym administratorom i postanowienia, w jaki sposób nieściągnięte dotąd aktywa masy zrealizowane być mają.

Stanisławów, 16 października 1882.

c. k. komisarz konkursowy

Rybczyński

L 46440. (7682)

Lwowski c. k. sąd krajowy pertraktujący konkurs Józefa Kommer wyznacza do zalikwidowania dodatkowo, bo dopiero d. 23 października 1882, do l. 46440 zgłoszonej pretensyi H H. Pollaka w kwocie 688 zł., 31 ct. w. a. osobny termin likwidacyjny na dzień 20 listopada 1882, o godzinie 4tej po południu na który wszystkich wierzycieli dotychczasowych tej masy wzywa.

Lwów, dnia 28 października 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12335. (7395 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Emilię Grykolewską, względnie nieznanych jej spadkobierców lub prawonabywców, iż przeciwko niej ewentualnie przeciw jej spadkobiercom lub prawonabywcom wniesła do tutejszego sądu w dniu 30 września 1882 do l. 12335 Józefa Clement pozew o wyeliminowanie i wykreślenie sumy 2631 zł. 34½ ct. m. k. z pn. z tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległościami z dnia 17 maja 1839 r. l. 1015 na 54 miejscu dla Emilii Grykowskiej umieszczonej, który do postępowania pisemnego z wyznaczeniem 90 dniowego terminu do podania obrony zadekretowany został.

Doręczając takowy dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej, względnie nieznajomych jej spadkobierców, a ewentualnie prawonabywców do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. dra Malawskiego z substytucyą adw. dra Psarskiego poleca się im, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi tutejszemu wymienili, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie, dnia 5 października 1882.

L. 16769. (7679 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Gerszona Palkera z Kołomyi de pr 9 lutego 1882 l. 3697 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w mieście Kołomyi, w tamtejszym powiecie sądowym i w Kołomyjskiej gminie podatkowej pod l k. 462 m l. parc. 95 położonej, składającej się z gruntu objętości 52½ sążni kwadratowych i stojącego na nim domu z podwórzem i komory, a graniczącej na wschód do realności Josla Abrahama Schottenfelda, na południe z realnościami Szaji Mojżesza Palkera i Icka Stendiga, na zachód z ulicą boczną od ulicy Mnichówki, a na północ z realnością Jankla Rauchwergera o zaintabulowanie proszącego za właściciela tej realności, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 września 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte. ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie, lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, swoje oznajmienie do dnia 30 listopada 1882 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń, przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 4 lipca 1882.

L. 18250. (7680 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Samsona Heilera:

1) o utworzenie nowego ciała tabularnego, dla realności pod l. k. 139 w Kołomyi na przedmieściu Nadwórniańskiem w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, l. parc. grunt 1169 oznaczonej, składającej się z gruntu objętości 174 sążni kwadr. i stojącego na nim domu drewnianego, a graniczącej na wschód i północ z potokiem „Czarny potok“ zwanym, na południe z gruntem do gminy miasta Kołomyi należącym a na zachód z drogą „Maksymówka“ zwaną i

2) o intabulowanie proszącego za właściciela wyżej opisanej realności, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go października 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c k sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 grudnia 1882 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1882.

L. 12885. (7214 2—3)

Sprostowanie. Tutejszy edykt z dnia 29 sierpnia 1882 l. 10893 prostuje się w ten sposób, iż rok wystawienia weksla w nim wymienionego jest 1879 a nie 1889.

Tarnopol, dnia 19 października 1882.

L. 43891. (7297 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 5 października 1882 do l. 43891 wniósł Maurycy Agid przeciw Izraelowi Sobel pozew o wyekstabulowanie pełnomocnictwa z 23 maja 1805 ze stanu biernego realności l. 268 m na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy miejsce pobytu pozwanego Izraela Sobel nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Małachowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Izraela Sobel, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe samemu sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 października 1882.

L 4583. (7244 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych hipotecznych wierzycieli i uprawnionych Wiktoryę Łagosiewiczównę, Jana Gronostalskiego syna, Bertę Karel, Karolinę Dihin, iż dla doręczenia im uchwały licytacyjnej z dnia dzisiejszego do l. 4583/82 w sprawie Rechli Segal przeciw Leibie Hochdorfowi o zapłatę sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla nich kuratorem c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego w Mościskach i wzywa ich, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielili, lub też innego swego zastępcę sądowi przedstawili.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, dnia 28go sierpnia 1882.

L. 4644. (7269 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem ustanawia w sprawie Jakóba Bretlera i Kalmana Selzera przeciw p. p. Józefowi, Karolowi i Stefanowi Aywasom pto. 1396 zł. 50 ct. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu wtórpozwanego Stefana Aywasa na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie Teodora Łagodzińskiego i temuż równocześnie uchwała tusąd z dnia 15 czerwca 1882 do l. 3220 doręcza; zarazem wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Aywasa, ażeby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki dowodowe udzielił, albo też innego zastępcę sądowi wskazał.

Tłuste, 29 sierpnia 1882.

L 27842. (7601 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że c. k. notaryusz p. Michał Baczyński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 sierpnia 1882 l. 12084 z Ustrzyk dolnych do Medenic przeniesiony na dniu 10 listopada 1882 urzędowanie swe w Ustrzykach dolnych ma zakończyć i takowe dnia 15 listopada 1 82 w Medenicach rozpocząć.

Lwów, dnia 31 października 1882.

L. 13718. (7631 2—3)

C. k. sąd pow. m. del. S. II we Lwowie zawiadamia p Władysława Hubickiego z miejsca pobytu niewiadomego, że na wezwanie c. k. urzędu wymiaru należytości skarbowych we Lwowie z dnia 27 września 1879 l. B. 2015/79 dozwolona została uchwałą t. s. z dnia 28 listopada 1879 l. 14252 intabulacya wymierzonej należytości skarbowej w kwocie 28 zł. 75 ct. w a. wraz z możliwą 6 pr prowizyą zwłoki w stanie biernym wierzytelności 1800 zł w. a. z pn. w stanie biernym wierzytelności 3000 zł. w a pochodzącej z większej 4200 zł pierwotnie wedle wyk. hip. 92, 93, 94 i 95 ks. grunt. gminy kat. Hołosko wielkie poz. 1 i 2 cięż. na imię Maryana i Karola Signio, zaś obecnie wedle poz. 31 cięż. na imię Władysława Hubickiego w stanie biernym real. l. 38, 63, 64, 68 i 75 w Hołosku wielkiem intabulowanych na rzecz wysokiego skarbu.

Równocześnie c. k. sąd ustanowił dla z miejsca pobytu niewiadomego p. Władysława Hubickiego kuratora w osobie p. Emila Oźwada i wzywa się tego, by w powyższej sprawie z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę w swoim czasie przedstawił, inaczej wynikające ztąd skutki sam sobie przypisze

Lwów, dnia 10 października 1882.

Doniesienia prywatne.

L 107. (7662 1—2)

Obwieszczenie.

Celem zrealizowania majątku należącego do masy konkursowej p. Elki Blutreich w Zaleszczykach, zostaną wszystkie do masy należące czynne pretensye w łącznej sumie 3938 zł. 50 ct. a. w. razem podług spisu w drodze publicznego przetargu sprzedane, do którego to celu termin na dzień 29 listopada 1882 o godzinie 10 rano się wyznacza.

Każdy mający chęć kupienia, ma poręczne w kwocie 394 zł. w. a przed rozpoczęciem licytacyi do rąk podpisanego zawiadowcy masy złożyć albo pocztą nadesłać

Mający chęć licytowania mogą także swoje oferty wspomnionej cenie wywoławczej podać, jednak wydział wierzycieli zastrzega sobie prawo potwierdzenia albo odrzucenia wniesionych ofert.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz wierzytelności czynnych, można u zawiadowcy masy w Zaleszczykach pod n. 24 w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć.

Zaleszczyki, 6 listopada 1882,

Józef Kühdorf

zawiadowca majątku.

L. 1717. (7684)

Obwieszczenie.

Preliminarz przychodów i wydatków Rady powiatowej Tłumackiej, na r. 1883 uchwalić się mający, wyłożony został w myśl §. 30 ust. o Repr. pow. na dni 14 w kancelaryi Wydziału powiatowego w w Tłumaczu, gdzie w godzinach urzędowych przez opodatkowanych w powiecie przejrzanym być może.

Z Wydziału powiatowego

Tłumacz, dnia 3 listopada 1882.

L 585. (7204 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia wysokiego Wydziału krajowego z dnia 11 października r. b. l. 48457, wydanego na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 30 września r. b. rozpisuje się konkurs na prymaryusza oddziału chirurgicznego przy naszym szpitalu.

Posada ta jest stałą, do której jest przywiązaną płaca roczna 1200 złr. w. a. z prawem podwyższania jej o 200 złr. w. a. po upływie każdych pięciu lat zadawalniającej służby.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. Wiek, stan i miejsce urodzenia.
2. Uzyskany lub zatwierdzony stopień doktora medycyny i chirurgii, lub wszech-nauk lekarskich na jednej z wszechnic Państwa-austryackiego, jak niemniej praktykę szpitalną w dziale chorób chirurgicznych.
3. Dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

Podania wnosić należy najdalej do końca listopada r. b. na ręce Dyrekcyi krajowego szpitala powszechnego we Lwowie bezpośrednio. lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej.

Z Dyrekcyi krajowego SZPITALA powszechnego we Lwowie.

Lwów, d. 17 paździer. 1882. r.

L. 4972. (7655 1—3)

Dnia 23 b. m. o godz. 10tej rano odbędzie się w krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie publiczna ustna

licytacya

w celu zabezpieczenia dostawy na rok 1883

a) mięsa wołowego około 40.000 kilogramów,
mięsa cielęcego około 15.000 kilogramów,

b) drzewa opałowego bukowego około stosów 4-metr. 300,
drzewa opałowego sosnowego około stosów 4-metr. 260.

Wadyum w kwocie 800 zł. złożyć należy w kasie zakładu **przed** przystąpieniem do licytacyi.

Warunki przeglądnąć można codzień w kancelaryi zarządu w godzinach urzędowych.

Kulparków, d. 7 listopada 1882.

Obwieszczenie.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa galicyjskiego wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli uchwaliło na posiedzeniu dnia 27 kwietnia 1882 r. według art. 60 ust. 6 statutów rozwiązanie i likwidacye tej spółki acyjnej co się niniejszem ogłasza w myśl art. 243 kod. handlowego z tą uwagą, że czynność likwidacyjna poruczoną została Wydziałowi, w którego skład wchodzą c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny, Wni Kazimierz Tchórznicki i dr. Filip Zuker.

Wzywa się równocześnie wierzycieli Towarzystwa aby swe pretensye do takowego zgłosili. (7663 1 3)

Rada Zawiadowcza.

Z drukarni [illegible] Łozińskiego [illegible] Czarnieckiego l. 18 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl.“